Nr. 249 Wtorek, 28 Października 1884. Rok 74

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem podpułkownikowi w stanie spoczynku, Franciszkowi Daniek, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler" i przydomkiem „Danhof".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 października b. r. starszemu radcy skarbowemu dolno-austryackiej prokuratoryi skarbu, dr. Franciszkowi von Rosas, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu, a radcy skarbowemu tejże prokuratoryi, dr. Bartłomiejowi Frizzi, tytuł i charakter starszego radcy skarbowego, obu z uwolnieniem od taksy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela, Ludwika Pajora, w Dąbrowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Bracicach; nauczyciela, Walentego Senkarę, w Gorzawie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Gorzawie i tymczasowego nauczyciela, Tomasza Pisarczuka, w Samborze, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Starem mieście.

**Obwieszczenie.**

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do rady powiatowej w powiecie:
1. Złoczów;
2. Nadwórna;
3. Żywiec;
i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 2 grudnia, dla grupy gmin miejskich na 5 grudnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 9 grudnia, dla grupy większych posiadłości na 12 grudnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13 i 14 ord. wyb pow.),

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do rady powiatowej w powiecie:
1. Złoczowskim;
2. Nadwórniańskim;
3. Żywieckim;

wybierają:
grupa pierwsza większych posiadłości:
ad 1) i 2) ośmiu (8) członków;
ad 3) dziewięciu (9) członków;
grupa druga najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu:
ad 1) i 2) —
ad 3) jednego (1) członka;
grupa trzecia miast i miasteczek:
ad 1) i 2) sześciu (6) członków;
ad 3) czterech (4) członków;
grupa czwarta gmin wiejskich:
ad 1) 2) i 3) dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 października 1884.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 28 października.*

Mowa tronowa, którą otwarto nadzwyczajną sesyę parlamentu angielskiego, wywołała konieczność odpowiedzi za pośrednictwem adresu, nad którym też przystąpiła Izba niższa natychmiast do dyskusyi. Obrady nad adresem wywołały kilka interpelacyj o kwestyach, które w mowie tronowej zostały pominięte, albo też zaznaczone tylko mimochodem. Przedewszystkiem musiał p. Gladstone wyjaśniać, z jakich powodów nie było wzmianki o kwestyi Congo, pomimo zapewnień, że wynik konferencyi w tej sprawie będzie zadawalający. Z kolei nastąpiły inne interpelacye, jak w sprawie egipskiej, w kwestyi dania odsieczy Gordonowi, a nakoniec w sprawie polityki rządu co do zawikłanych interesów Afryki południowej. W kwestyi egipskiej przyrzekł Gladstone przedstawić zamiary i program rządu, skoro Northbrook powróci z Egiptu i zda sprawę ze spostrzeżeń swoich. Równocześnie przystąpiła i Izba lordów do obrad nad adresem, ale gdy w Izbie gmin nie poruszono wcale sprawy reformy wyborczej, jako przedmiotu, którego załatwienie rozumie się samo przez się, inaczej postąpiła Izba lordów. Tam o polityce za granicznej nie było wcale mowy, natomiast lord Salisbury wyraził nadzieję, iż rząd zechce zapewne równocześnie z reformą wyborczą przedstawić projekt nowego podziału na okręgi wyborcze, a w takim razie może być pewny poparcia stronnictwa zachowawczego. Lord Granville bronił polityki rządu i na tem odroczono dalsze obrady nad adresem. W Izbie niższej, przed odroczeniem posiedzenia do wtorku, zapowiedział reprezentant stronnictwa zachowawczego lord Churchill, że na najbliższem posiedzeniu wystąpi z rezolucyą, oświadczającą, iż wszelka reforma wyborcza, bez równoczesnego podziału na nowe okręgi, ma być uznana za nieważną. Wnioskodawca wiedział, że wobec usposobienia Izby niższej nie znajdzie dostatecznego poparcia dla swojej rezolucyi, lecz szło mu o zamanifestowanie solidarności konserwatystów Izby gmin z Izbą lordów.

Wobec objawów rozdrażnienia, widocznego już w pierwszej chwili, mniemają dzienniki londyńskie, że sesya, która miała być nader krótką, przeciągnie się prawdopodobnie do przyszłej jesieni. Podnoszą równie, że widoczna niechęć stronnictwa Parnella, o którą rozbijają się wszelkie usiłowania rządu, by je pozyskać dla sprawy reformy wyborczej, nastręczy gabinetowi nie mało trudności także w innych sprawach. Parnellici bowiem staną prawdopodobnie po stronie torysów, a w ciągu obrad nad adresem nie omieszkają występować z poprawkami, jak się to peryodycznie powtarza. Opozycya ta nie może wprawdzie sparaliżować programu ministeryalnego, ale przyczyni się bardzo do zmarnowania czasu, nad czem już z góry ubolewają organa przychylne Gladstonowi.

*Lwów, 28 października.*

Z poważnej strony dochodzi nas następujący komunikat:

„Od długiego już czasu deputowany do Rady państwa p. Zygmunt Kozłowski wystawiony był na ciężkie i krzywdzące zarzuty, które, wypływając z mętnego i bezimiennego źródła, znalazły echo w szpaltach niektórych dzienników i użyte zostały w walce z przeciwnikiem politycznym, jako broń, bez względu na ocenienie jej godziwości.

Wobec zarzutów tego rodzaju jedynem zadośćuczynieniem dla pokrzywdzonego być może wyraz opinii obywateli kraju powszechnie poważanych, których stanowisko polityczne i społeczne stawia wyżej po nad wszelkie przypuszczenie jakiejkolwiek stronniczości osobistej lub politycznej.

Otóż w poczuciu obowiązku wynagrodzenia krzywdy, przez szerzenie potwarczych zarzutów uczynionej, zebrane w domu księcia Adama Sapiehy na dniu 22 b. m. grono obywateli posłów, należących do różnych odcieni naszego Sejmu, złożone z ks. Adama Sapiehy, hr. Alfreda Potockiego, p.

---

32)

# ZŁOTE SERCE

## MŁODOŚĆ.

### XIV.
**Pod karabinem.**

(Ciąg dalszy.)

Po pierwszej wizycie — na sobotniej wieczornej recepcyi u Goldenkrantzów — Stanisław stał się w ich domu częstym gościem. Serdeczna życzliwość, okazywana mu przez gospodarza, była dlań główną atrakcyą, chociaż i rozrywka, jaką znalazł, przyczyniła się niemało, że spieszył chętnie co sobotę — a nawet i w inne dnie tygodnia — na Senatorską, do bogatego i wytwornie urządzonego salonu, gdzie słuchał muzyki i mógł porozmawiać swobodnie o sztuce, literaturze i sprawach bieżących, w gronie wesołem i lubiącem się bawić. Poznał tam, oprócz milionowych — lub przynajmniej milionowe odsetki wydających — bankierów, krociowych kupców i przemysłowców — przychodzących dla wista z licytacyą i dobrej kolacyi, — oprócz urzędowego świata i wojskowych, oprócz złotych i pozłacanych pasożytów, oprócz motyli światowych — mniej więcej różnojęzycznej i kosmopolitycznej czeredy — cały zastęp muzyków, literatów i dziennikarzy, przyciąganych wdziękami, dowcipem i intelligencyą pani Felicyi — która, pomimo nadzoru zazdrosnego męża — umiała się otaczać całym dworem admiratorów i wielbicieli. W hazardownej grze z nimi — grze zajmującej ją niezmiernie — wśród tysiącznych, drobnych i krótkotrwałych intryg miłosnych, zalotna kokietka nie stawiała na kartę serca, chociaż ryzykowała reputacyę. Serca nie miała wcale, dogadzała tylko swojej próżności wrodzonej i chwilowym zachciankom, tem bardziej dla niej słodkim, o ile były owocem zakazanym.

Urodzona w nędznej, zapleśniałej mieścinie krajowej, w lichej austeryi, cuchnącej śledziem i cebulą, wcześnie — bo w piętnastej wiośnie życia — wyszła za mąż za jakiegoś trzeciorzędnego wekslarza w Berlinie, który umyślnie — po cudną, czarną perłę — do Łysobyk przyjechał. W stolicy cesarstwa niemieckiego wykształciła się bez wielkiej pracy umysłowej, tak piękna jej główka była bystrą i otwartą, tak cywilizacya zachodnia odwrotną — ale błyszczącą — strona medalu zachwyciła i oczarowała na wpół dziką Łysobyczankę. Wszystko złe, kryjące się w mętach postępu, przylgnęło do niej łatwo. Ambitna, pragnąca się bawić, jaśnieć na świeczniku i używać, popychała męża do przedsiębiorstw niebezpiecznzch, szalonych, rezultatem których było w końcu.... podstępne bankructwo. Biedny małżonek umarł, w więzieniu. Po smutnej katastrofie, młoda jeszcze wówczas wdówka, opuściła Berlin, przybyła do mieszkających w Warszawie krwawych, u których poznał ją stary i bogaty Goldenkrantz, a zakochawszy się w niej na zabój, ożenił, nie namyślając się długo, pomimo, że niemal wszyscy odradzali mu ten związek, z wielu względów nierówny i nieodpowiedni. Ale od kiedy świat światem, adwokat-Amor, prędzej słuchany bywa od mecenasa-Minerwy, która mentorować może tylko tym, nad którymi figlarny syn Wenery dosyć się już naznęcał.

Felicya, jak w pierwszem tak i w drugiem małżeństwie bezdzietna, nie krępowana świętemi obowiązkami matki, szukała szczęścia tam, gdzie go znaleść nie można, w uczuciach powierzchownych, przemijających, aby tylko dogadzały jej zmysłowości i kobiecej dumie. Sięgała — jak dziecko po cacko — po panów i niewolników, chętnie zaprzęgających się do jej rydwanu. Każdy był dobry, byle przyozdobił jej cugi: nazwiskiem, tytułem, sławą lub talentem. Czas jakiś cieszyła się powodzeniem ogromnem, czas jakiś wszystkim jej pragnieniom stawało się zgwoli, czas jakiś życie plotło się różnobarwną girlandą przygód i awantur, mniej więcej sentymentalnych, mniej więcej głośnych. Zakochany Goldenkrantz — jak każdy zakochany — długo był ślepy, nic nie widział, niczego się nie domyślał. W końcu przejrzał, a niechcąc w związku małżeńskim grać roli piątego koła u woza, swobodę i wolność połowicy ograniczył, rozciągając nad jej postępowaniem ścisłą i baczną kontrolę. Wiedział, że jest śmieszny, że służy w mieście za cel ironicznych lub żartobliwych pocisków, postanowił więc — już może mniej kochając żonę niż dawniej — nie ściągać na siebie większej śmieszności. Zapowiedział, że przy pierwszej intrydze, odkrytej i ujawnionej, rozwiedzie się i przekwitającą magnifikę pozostawi na koszu. O rozwód u izraelitów bardzo łatwo, pani Felicya zatem — przyzwyczajona do zbytku i wygody, a nie posiadająca własnego majątku — uznała za właściwe kapitulować, rachując się ostrożnie z surowemi wyrokami męża. Pomimo to kokietowała, tylko już platonicznie, dla honoru domu i aby nie wychodzić z rutyny. Salon jej przepełniało zawsze kosmopolityczne towarzystwo, oraz artyści i literaci. Niemal co dziesiąty gorzał dla niej miłością bez granic, albo przynajmniej gorącą miłość udawał, nie kochać się bowiem w pięknej gospodyni, uważanem tu było za przestępstwo przeciw lokalnym prawom *savoir-vivre* ściśle obowiązującym wszystkich gości.

Skromny, nawet trochę dziki Staś, zapowiadający przytem wielki talent i już znany w szerszych kołach publiczności, nadto wcale ładny chłopiec, a dzięki przymusowej gimnastyce w Krasnosójkach i dobrowolnej w Warszawie, rozwinięty fizycznie jak Herkules, wpadł od razu w oko pani Felicyi. Z początku onieśmielało go to i wstydziło, później pochlebiało miłości własnej i bawiło, zwłaszcza, że natura uczuć jego dla Jani nie obowiązywała go wcale do wierności i do zaparcia się żądz wszelkich. Nie przypuszczał, aby miłość, jaką dla niej serce jego pałało, była czem innem, jak przyjaźnią lub bratnią przychylnością. Pomimo jednakże magnetycznego pociągu, który go zbliżał nieraz — mimowiednie — do pięknej Felicyi, im więcej i lepiej poznawał Goldenkrantza, tem dalej odsuwał się od jego żony i jej pokus ponętnych. Polubił szczerze swego ciągle śmiejącego się protektora. Pod powierzchownością, istotnie komiczną, odczuł w głębi jego żydowskiej duszy wyższe przymioty: zacność, prawość, bezinteresowność, nawet delikatność niezwykłą. Wobec przeświadczenia o tem, myśl zdrady odepchnął ze wstrętem. Goldenkrantz mógł być karykaturą dla całego świata, dla Stanisława był druhem. Nic wprawdzie dotąd dla niego nie zrobił, bo nabycie „Gęsi na pastwisku" uważać należało raczej za dobry interes, niż za poparcie, a gościnne przyjmowanie u siebie, za wzajemną wymianę uprzejmości towarzyskich, ale Staś czuł, że bankierzysko było mu szczerze życzliwe, wolałby zatem dać sobie uciąć prawą rękę, niż zakłócić jego spokój domowy. Wdzięczny z natury, najlżejszy objaw przychylności okazanej sobie zwiększał umyślnie w swoich oczach, idealizował, przeceniał, podnosił, ubarwiał. Goldenkrantz zaś, którego wielu uważało za głupca, chociaż był bardzo sprytny, przyglądał się uważnie procesowi wewnętrznej walki, jaką staczał młodzieniec z sidłami Feli i własnemi zmysłami. W jego poczciwem sercu wytworzył się rodzaj kultu i przywiązania do młodego malarza — przywiązania, opartego na szacunku prawdziwym. Zdawało mu się, że wpływ Felicyi na mężczyzn jest

Alfonsa Czaykowskiego, hr. Szczęsnego Koziebrodzkiego i hr. Tadeusza Dzieduszyckiego, po najtroskliwszem i szczegółowem zbadaniu całej sprawy, dotyczącej objęcia budowy kolei transwersalnej i interesów z tego powodu między Bankiem dla krajów w Wiedniu, baronem Schwarzem i przedsiębiorstwem budowy wynikłych, przekonawszy się o bezpodstawności i niesłuszności czynionych zarzutów, według nabytego sumiennego przekonania orzekło: że p. Zygmunt Kozłowski w rzeczonych interesach ani proponowanego mu udziału, ani żadnych zysków nie przyjął.“

# Sprawy krajowe.

*(Przemysł domowy.)*

W piątek dnia 24 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie „Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego“ pod przewodnictwem Marszałka krajowego. Obecni byli: JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, ks. Jerzy Czartoryski, dr. Józef Wereszczyński, p. Ludwik Wierzbicki, prezydent miasta Krakowa dr. Leopold Weigel, dr. Kajetan Orlecki, p. August Schellenberg. Komisya ukonstytuowała się, wybierając pierwszym wiceprezesem JE. hr. Dzieduszyckiego, a drugim wiceprezesem ks. Czartoryskiego. Potem przystąpiono do wyboru trzech jeszcze członków Komisyi. Wybrani zostali: Karol. hr. Lanckoroński, prezydent miasta Lwowa p. Wacław Dąbrowski i p. Władysław Fedorowicz z Okna. Sekretarzem Komisyi krajowej zamianowano dra. Tadeusza Rutowskiego. Komisya rozdzieliła referaty pomiędzy członków.

*(Stan szkół średnich w Galicyi w latach szkolnych 1875—1883).*

(Ciąg dalszy).

W niektórych innych względach statystyka prywatystów nie jest bez znaczenia. Do pozytywnych wyników prowadzi porównanie poszczególnych zakładów ze względu na liczbę prywatystów, powtóre statystyka prywatystów według klas, wreszcie porównanie statystyczne prywatystów w szkołach galicyjskich z prywatystami w innych krajach Przedlitawii.

Ilość prywatystów nie zostaje w koniecznym związku z liczbą uczniów w ogóle, jakkolwiek z reguły zakłady w miastach głównych, albo zakłady, zajmujące wyjątkowe poniekąd stanowisko ze względu na język wykładowy, jak gimnazyum akademickie we Lwowie, jedyny zakład w kraju z językiem wykładowym ruskim i dwa gimnazya (we Lwowie i Brodach) z językiem wykładowym niemieckim, mogłyby mieć stosunkowo większą liczbę prywatystów. Faktycznie sprawdza się to, co do obu gimnazyów polskich i gimnazyum niemieckiego we Lwowie; w Brodach było prywatystów mniej, niż w 15 innych gimnazych, w gimnazyum ruskiem we Lwowie zaś przypadają większe liczby prywatystów właśnie na ostatnie lata języka wykładowego polskiego w tem gimnazyum. W roku 1875, w którym jeszcze w trzech klasach najwyższych (VI, VII, VIII) język polski był wykładowym, na 8 prywatystów było 2 z klasy IV, 1 z klasy VI, 3 z klasy VII, 2 z klasy VIII; w r. 1876 (język polski był wykładowym w klasie VII i VIII), na 15 prywatystów był 1 z klasy V, 1 z klasy VII, a 13 z klasy VIII (takiej liczby prywatystów klasy VIII nie było zresztą nigdy we wszystkich gimnazyach galicyjskich razem); w r. 1877, w którym tylko w klasie VIII polski język był wykładowym. było prywatystów 8 i właśnie wszyscy z klasy VIII. W następnym roku szkolnym zakład ten nie miał żadnego prywatysty, w dalszych latach po kolei: 2, 3, 3, 2, 3.

Podobne obniżenie się liczby prywatystów od pewnego roku można zauważać w gimnazyum Stanisławowskiem. W pierwszych pięciu latach (1875—1879) przypadają liczby: 14, 20, 16, 20, 17; od r. 1880 zaś tylko: 6, 5, 3, 3. Na odwrót w gimnazyum Tarnopolskiem małe są liczby czterech pierwszych lat: 4, 2, 8, 5, odtąd stale większe: 13, 9, 17, 21, 18; podobnie w gimnazyum Brzeżańskiem, nadto z cechą niemałej zmienności w ostatnich latach; liczby czterech pierwszych lat wynoszą: 5, 3, 7, 9, w latach następnych: 20, 11, 26, 13, 7. Wybitniejszy przykład liczby prywatystów, zwiększającej się równolegle z frekwencyą zakładu, przedstawia gimnazyum św. Anny w Krakowie (po kolei: 4, 4, 4, 8, 12, 13, 17, 21, 26) i do pewnego stopnia gimnazyum Złoczowskie od r. 1878 (3, 3, 6, 8, 7, 6); w trzech pierwszych latach, zwłaszcza w r. 1875, było w tym zakładzie niezwykle wielu prywatystów (12·05 prc. w r. 1875).

Stosunkowo najmniej prywatystów w ciągu tego 9-letniego okresu było w szkole realnej Krakowskiej (0·34 prc.); z kolei następuje szkoła realna Stryjska (0·48 prc.), szkoła realna Tarnopolska (0·51 prc.), szkoła realna Jarosławska i gimnazyum Bocheńskie (0·65 prc.), gimnazyum Nowo Sądeckie (0·87 prc.), gimnazyum Tarnowskie (0·88 prc.) i t d. Stosunkowo najwięcej prywatystów było w gimnazyum Złoczowskiem (3·18 prc.), Brzeżańskiem (3·19 prc.), w gimnazyum IV. we Lwowie (3·71 prc.) w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie (4·34 prc.) i w gimnazyum Buczackiem (7·10 prc). W średniej mierze przypadał zatem w szkole realnej Krakowskiej jeden prywatysta dopiero na 298 uczniów, w szkole realnej Stryjskiej na 210, w szkole realnej Tarnopolskiej na 197, w Jarosławiu i Bochni na 153, w Nowym Sączu na 115, w Tarnowie na 114; natomiast w gimnazyum Złoczowskiem i Brzeżańskiem już każdy 31 uczeń był prywatystą, w gimnazyum IV. we Lwowie 27y, w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie 24y, w gimnazyum Buczackiem 14y. W porównaniu ze szkołą realną Krakowską, która stosunkowo najmniej miała prywatystów, było w gimnazyum Złoczowskiem i Brzeżańskiem 9 razy tyle prywatystów, w gimnazyum IV. we Lwowie 11, w gimnazyum Franciszka Józefa 12, a w gimnazyum Buczackiem 21 razy.

Drugim ważniejszym momentem jest statystyka prywatystów według klas. Tu zauważać można stopniowe obniżanie się liczb procentowych w miarę postępujących klas, z większą prawidłowością w gimnazyach, z mniejszą w szkołach realnych. Wszelako w jednej i drugiej kategoryi szkół oddzielają się wyraźnie oba stopnie nauki szkolnej: niższy do klasy IV, wyższy od klasy V. W gimnazyach prywatyści klasy IV tworzą jeszcze 16·66 prc. całej liczby prywatystów gimnazyalnych, w szkołach realnych 21·49 prc.; na klasy wyższe przypadają już liczby wybitnie mniejsze: w gimnazyach 6·32 prc., 5·42 prc., 5·76 prc., 5·70 prc., w szkołach realnych 11·21 prc., 9·35 prc, 3·74 prc.

Daty te możnaby uważać za statystyczny dowód, że edukacyę szkolną łatwiej można zastąpić nauką domową w klasach niższych, niż w klasach wyższych, i że wskutek takiego przeświadczenia rodziców uczniowie, którzy w klasach niższych uczyli się prywatnie, od klasy V wstępują do szkoły jako uczniowie publiczni. Zważywszy jednak, że prywatystów w takiem rozumieniu bywa stosunkowo niewielu, nadto, że wstąpienie ucznia do którejkolwiek klasy nie jest koniecznie związane z egzaminami prywatnemi za lata poprzednie, bo można je zastąpić jednym egzaminem wstępnym, nieznajdującym liczebnego wyrazu w statystyce prywatystów, możnaby z powyższych liczb względnych odczytać także inne fakta życia szkolnego. Między prywatystami klas niższych mieści się niemała część takich uczniów, którzy na tym egzaminie kończą studya gimnazyalne, a kończą je jako prywatyści, upatrując w tem łatwiejszy sposób otrzymania dodatniego świadectwa szkolnego na zakończenie swoich studyów, choćby nawet bez cenzury z języka greckiego. Świadectwa z IV. klasy gimnazyalnej potrzebują szczególnie kandydaci zawodu farmaceutycznego; stąd też na prywatystów klasy IV. przypada nawet procent nieco wyższy (16·66 prc.), niż na prywatystów klasy III. (15·93 prc.), co nawet stwierdza się i w szkołach realnych (w klasie III. 19·63 prc., w IV. 21·41 prc.). chociaż nie z powodu wspomnianych kandydatów zawodu aptekarskiego, dla których w świadectwie z klasy IV. potrzebną jest cenzura pomyślna z języka łacińskiego i greckiego. *) Na klasie IV kończy się też większy zastęp prywatystów. Już w klasie V. obniża się procent prywatystów w gimnazyach z 16·66 prc. na 6·32 prc., w szkołach realnych z 21·49 prc. na 11·21 prc. Dla ucznia, który ostatecznie musiał się przekonać, że próba nauki szkolnej ponad IV. klasę nie wyda owoców, świadectwo z klasy V. nie ma większej doniosłości praktycznej, niż świadectwo z klasy IV.; odpada przeto właściwy powód do silniejszego ubiegania się o egzamin prywatny z klasy V., zwłaszcza, że każdy egzamin prywatny jest połączony z wydatkiem około 20 zł. (12 zł. jako taksa egzaminacyjna, 10 albo 7 zł. jako półroczna opłata szkolna). Z drugiej strony przy ocenianiu wiedzy u prywatysty klasy V. nie mogą ważyć na szali te względy humanitarne, do których nierzadko odwołują się rodzice, gdy chodzi o uzyskanie dobrego świadectwa dla prywatysty klasy niższej.

W dwóch najwyższych klasach gimnazyalnych zasilają statystykę prywatystów klerycy niektórych zakonów, którym już wskutek dawniejszych przepisów służą niektóre ulgi w zakresie egzaminu; w klasie VI. realnej zaś zdarzają się czasem egzamina prywatne kandydatów, potrzebujących świadectwa z tej klasy dla otrzymania stałych posad w służbie rachunkowej.

W ogóle w szkołach realnych mniej jest prywatystów niż w gimnazyach w przeciągu lat 9 (1875—1883) było w gimnazyach 1789, w szkołach realnych 107 prywatystów. W gimnazyach tworzyli prywatyści 2·26 prc, ogółu uczniów gimnazyalnych, w szkołach realnych 0·77 prc. W gimnazyach był zatem w średniej mierze każdy 44ty uczeń prywatystą; w szkołach realnych 129ty; stosunkowo było więc w gimnazych trzy razy więcej prywatystów, niż w szkołach realnych.

Do pozytywnego wyniku prowadzi wreszcie porównawcza statystyka prywatystów naszych szkół i innych krajów Przedlitawii. Z porównania dat roku 1882 (t. j. ostatniego roku szkolnego, za który Centralna Komisya statystyczna ogłosiła dotychczas wykazy statystyczne o zakładach naukowych wyższych i średnich), wynikają główne dwa ważniejsze pewniki statystyczne.

Zarówno jak w Galicyi, jest także w innych krajach Przedlitawii więcej prywatystów w gimnazyach, niż w szkołach realnych. W gimnazyach tworzą prywatyści 1·45 prc. ogółu uczniów gimnazyalnych, w szkołach realnych 0·48 prc.; stosunkowo jest zatem w gimnazych, równie jak w Galicyi — trzy razy więcej prywatystów, niż w szkołach realnych.

Drugim faktem, widocznym z porównania, jest większa liczba prywatystów w szkołach galicyjskich, niż w szkołach innych krajów.

W roku 1882 w naszych gimnazyach tworzyli prywatyści 2·30 prc. ogólnej sumy uczniów gimnazyalnych, w szkołach realnych 0·99 prc.; w reszcie Przedlitawii gimnazyaliści 1·45 prc., realiści 0·48 prc. Stosunkowo było zatem w naszych szkołach realnych dwa razy tylu prywatystów, co w innych krajach, a w gimnazyach prawie dwa razy tylu. (C. d. n.)

*) Zdarzały się też wypadki, że kandydat, który, będąc uczniem gimnazyalnym, uzyskał w klasie III. albo IV. uwolnienie od nauki języka greckiego za podstawie rewersu, że nie będzie uczęszczał do gimnazyum wyższego, ani na kurs farmaceutyczny, później ubiega się o dodatkowy egzamin z języka greckiego, by uzyskać przyjęcie na kurs farmaceutyczny.

---

wszechpotężny, że na kogo spojrzy, z kim chwilkę sam na sam pomówi, wnet oczaruje, spęta, zbałamuci, zepsuje.... a tu jakiś biedny artysta, prawie smarkacz, stawia jej czoło i poddać się nie myśli. Tyle charakteru w tak młodym człowieku, taka zacność, imponowała mu, dziwiła. On, który dzięki swemu domowemu pożyciu i praktyce finansowej, nauczył się — w gruncie duszy — lekceważyć najbogatszymi, najuczeńszymi, najłatwiejszymi i najwyżej położonymi, wobec skromnego ucznia Szkoły rysunkowej, wobec biedaka — który może czasem obiadu nie jadał, a jeśli jadał, to pewno w jakiejś lichej garkuchni — musiał schylać czoło z poważaniem, a nawet z wdzięcznością, boć — koniec końców — cnota Stasia była dlań korzystną. Ale, o ile delikatny a stanowczy opór przed pokusą, oraz męzka siła woli naszego bohatera jednała mu serce pana Ignacego, o tyle irytowała panią Felicyę. Nie mogła go doprowadzić do tego, aby się jej oświadczył.... ba! nawet nigdy nie złożył gorętszego pocałunku na jej rączce, na tej rączce, wypieszczonej i miękkiej jak aksamit, którą tylu.... tylu pożerało namiętnemi spojrzeniami. To ją gniewało i upokarzało

Tak stały rzeczy, kiedy pewnego dnia otrzymał Stanisław wezwanie stawienia się do poboru.

Poszedł o oznaczonej godzinie, z głową na piersi zwieszoną, pewny, że się nie wykręci. Istotnie o zbrakowaniu go przez urząd rekrucki, marzyć nie można było.

Młodzian, prosty jak świeca, o piersi szerokiej, wydatnej, barczysty w ramionach, o muszkułach ze stali, jednomyślnie uznany został za zdatnego do służby wojskowej. Nie dość na tem, po superrewizyi, przy losowaniu, wyciągnął jeden z pierwszych numerów.... więc choć Marsowe rzemiosło nie uśmiechało mu się wcale, poddać się musiał przykrej konieczności, łamiącej jego karyerę artystyczną.

Uwolniwszy się na parę godzin, ze „zbornego punktu“ na Pradze — gdzie zgromadzono wszystkich rekrutów — pospieszył do Goldenkrantza, żeby się z nim pożegnać.

Do Bolewskiej o zmianie swego położenia nie chciał jeszcze pisać, wiedział bowiem, że wiadomość taka będzie dla niej zbyt bolesnym ciosem. Pragnął ją wprzódy przygotować, oswoić powoli z tą myślą przez szereg pism, coraz jaśniej malujących konieczność noszenia karabina, pani Irena bowiem wyjechała z Warszawy przekonana, że Staś — jako jedynak — wolny jest raz na zawsze od wojska. Zapomniała, że jedynactwo wraz z śmiercią matki przestało go bronić.

Bankiera zastał Stanisław w jego gabinecie do pracy. Poczciwy Goldenkrantz, dowiedziawszy się z ust artysty o wszystkiem co się stało, zmartwił się mocno, ale i tym razem — mówiąc z żalem i nieukontentowaniem o położeniu rzeczy, istotnie dlań przykrem, a wytworzonem przez nadmiar delikatności młodzieńca, który przed faktem nie odwołał się do opieki protektora — nie mógł się pan Ignacy powstrzymać od zwykłego sobie nerwowego śmiechu. Śmiech ten zrósł się z nim poniekąd. Dla Warszawy, lubiącej się bawić cudzym kosztem, karykatura wydawałaby się niekompletną, gdyby Goldenkrantz śmiać się przestał.

— Czegożeś pan.... panie Stanisław.... nie mówił o tym całym barszczu dawniej, choćby tylko tydzień temu, może by się to było dało jakoś załatwić.... hi, hi, hi.... ale ja nic nie wiedziałem; nic a nic nie wiedziałem. Państwo wprawdzie potrzebuje dzielnych i zdrowych żołnierzy, ale na co ich ma szukać koniecznie między utalentowanymi malarzami.... hi, hi, hi.... Czemuś mi pan o tem wprzódy nie mówił?

Przechadzał się szerokiemi krokami po gabinecie z rękami, zanurzonemi w kieszeniach od spodni.

— Nie chciałem nudzić pana memi osobistemi sprawami.

— Co nudzić! jakto nudzić!.. hi, hi, hi ... To się nie nazywa nudzić.... „Nudzić“ to brzydkie słowo i do mnie zwracać go się nie godzi. Mam dla pana dużo przyjaźni; posiadam... jak pan wie.... rozległe, szerokie stosunki.... Byłbym może obronił, jako artystę.... Teraz za późno, klamka zapadła.... hi, hi, hi.

Śmiech piskliwy — dziś wyjątkowo nieznośnie świdrujący w uszach — oraz gorączkowe latanie po pokoju, świadczyło jak Goldenkrantz musi być istotnie poruszony do głębi.

— A czy przynajmniej przeznaczono pana do jednego z pułków, konsystujących w kraju? — zapytał nagle.

— Nie wiem. Dotąd z pośród rekrutów nie czyniono wyboru; wszyscy razem znajdujemy się na tak zwanym zbornym punkcie.

— To dobrze.... hi, hi, hi.... to dobrze. Pozwól już ja się tem zajmę; może uda mi się wsadzić pana gdzieś blisko Warszawy... hi, hi, hi.... może mi się uda.

Stanisław uścisnął mu dłoń serdecznie.

— Idź pan prędko na Pragę i miej nadzieję. Ja.... hi, hi, hi.... pospieszę w pańskim interesie.... Zrobię, co tylko będzie w mojej mocy; może tej biedzie przynajmniej damy radę.

Chwycił za kapelusz.

— Nie traćmy czasu... hi, hi, hi... każdy w swoją drogę.

Zabiegi bankiera uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem; przy wyborze przeznaczono Stasia do saperów, stojących w obozie pod Warszawą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

---

# Delegacye.

Na wczorajszem posiedzeniu delegacya austryacka wszystkiemi 52 oddanemi głosami, wybrała dr. Smolkę przewodniczącym.

Przedłożony delegacyom wspólny budżet wynosi w zwyczajnych wydatkach 109 milionów złr., w nadzwyczajnych 7 milionów złr. Po odciągnięciu dochodów z cła w kwocie 18 milionów złr., pozostaje ogółem wydatków 97,800.000 złr. Na Przedlitawię wypada z tego 67 milionów. W nadzwyczajnym budżecie ministerstwa wojny wydatki na okręt torpedowy wynoszą 300.000 złr., na dziesięć zaś łodzi torpedowych 840.000 złr.

Jak donoszą z Pesztu, hr. Hohenwart zwołał wczoraj rano delegatów polskich i innych z prawicy, celem poufnego naradzenia się nad wyborami komisyi. Delegat Chrzanowski wniósł, aby do komisyi budżetowej wybrano trzech Polaków — co też na pełnem posiedzeniu się stało, wybrano bowiem dr. Czerkawskiego, Hausnera i Jaworskiego. P. Chrzanowski wszedł do komisyi petycyjnej.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Kwestya brunswicka.)**

Książę Cumberland, ogłaszając, podany przez nas we wczorajszym numerze patent, którym oznajmia o objęciu rządów w Brunswiku, wystósował następujące pismo do cesarza Wilhelma:

„Z sercem pogrążonem w żalu speł-

niam smutną powinność zawiadomienia Waszej Ces. Mości, iż Wszechmocnemu w jego niezbadanych wyrokach, podobało się powołać d. 18 b. m. do swojej chwały mojego ukochanego wuja, księcia Brunswiku. Przyjazne węzły, jakie łączyły Waszą Ces. Mość ze zmarłym księciem, są dla mnie otuchą, iż Wasza Ces. Mość odczuje ciężką stratę, jaka w skutek śmierci nieodżałowanego księcia dotknęła mnie i cały kraj brunswicki. Na mocy obowiązującego w brunswicko-lüneburskim domu i uznanego konstytucyą brunswicką porządku dziedzictwa, rządy w księstwie Brunswiku przeszły na mnie, i objąłem je też, wydając patent, który załączam przy niniejszem w odpisie. Przy tej sposobności proszę, aby Wasza Ces. i Król. Mość, okazywane mojemu wujowi przyjazne uczucia zechciał przelać na mnie, a z życzeniem tem łączę zapewnienia najzupełniejszego wysokiego szacunku, z jakim pozostaję“ i t. d.

Pismo księcia do brunswickiego ministerstwa stanu brzmi:

„Gdy z niezbadanych wyroków podobało się Wszechmogącemu powołać Mojego ukochanego wuja, księcia Wilhelma Brunswickiego do wieczystej swojej chwały, a przez to rządy księstwa na mocy praw, istniejących w Naszym książęcym domu, przeszły na Nas, przeto załączonym tu patentem postanowiliśmy wziąć w posiadanie księstwo brunswickie i sprawować w niem rządy. Niniejszem polecamy ministerstwu stanu, aby załączony tu patent zaopatrzyło wielką pieczęcią księstwa Brunswiku, następnie go kontrasygnowało i w sposób zwykły podało do publicznej wiadomości. Zresztą rozporządzamy, aby aż do dalszego polecenia wszystko pozostało tak, jak jest dotychczas. Gmunden 18 października 1884. Ernest August“.

Na pismo powyższe odpowiedziało w sposób następujący ministerstwo stanu:

Najjaśniejszy Książę i Panie!

Na pismo Waszej Król. Wysokości, odebrane pod d. 20 b. m. odpowiada z należytem uszanowaniem ministerstwo stanu co następuje:

Skoro w dniu 18 października ministerstwo stanu otrzymało bolesną wiadomość o zgonie Jego Wysokości księcia Wilhelma, naszego ukochanego monarchy, tak ministerstwo to, jak i członkowie rady regencyjnej po wyczerpującej naradzie, na podstawie ustawy krajowej o prowizorycznym stanie rzeczy w stosunkach państwowych, w razie opróżnionego następstwa tronu, zgodnie wypowiedzieli przekonanie, że skutkiem zejścia Jego Wysokości panującego księcia Wilhelma, nastąpił wypadek przewidziany ustawą odnośną. Na mocy tego oświadczenia, rada regencyjna, stosownie do § 3 ustawy, uważa się za ukonstytuowaną, a gdy zgon panującego ogłoszeniem ministerstwa stanu został już podany do powszechnej wiadomości, oznajmiła, stosownie do dalszych przepisów ustawy, o swem ukonstytuowaniu się. Zapatrywanie rady regencyjnej, iż wypadek przewidziany ustawą z d. 16 lutego 1879 rzeczywiście nastąpił, potwierdzone zostało w reskrypcie generała majora Jego ces. Mości Hilgersa, wydanym w imieniu cesarza do ludności brunswickiej. A gdy rada regencyjna, ze względu na stosunek i stanowisko Brunswiku w Niemczech i do Niemiec, ukonstytuowała się już na zasadzie wspomnianej ustawy, i objęła prowizoryczne rządy z dniem 18 października, przeto ministerstwo stanu, sprawujące pod kierownictwem regencyi najwyższy zarząd kraju, nie może uczynić zadość wezwaniu Waszej król. Mości co do kontrasygnowania i ogłoszenia nadesłanego aktu o objęciu rządów, a nawet przeciwnie, jest upoważnione przez radę regencyjną do odrzucenia wspomnianego wezwania. Nie może to oczywiście przesądzać o ewentualnych pretensyach Waszej król Wysokości do następstwa tronu w księstwie, ale ministerstwo stanu mniema, że dochodzenie ich tylko Waszej król. Wysokości pozostawione być musi.

Radzie Związkowej przedłożono następujący wniosek kanclerza państwa:

„Berlin, dnia 23 października 1884. Ustanowiona na zasadzie brunswickiej ustawy z dnia 16 lutego 1879, odnoszącej się do prowizorycznych stosunków po zawakowaniu tronu, w skutek śmierci Jego Wysokości księcia Wilhelma Brunswiku i Lüneburgu, rada regencyjna, wystosowała pod dniem 18 października b. r. dołączone tu w kopii pismo do Jego cesarskiej Mości. W piśmie rzeczonem zwraca się rada regencyjna na podstawie odnośnego paragrafu z prośbą do Jego ces. Mości, o stosowne zarządzenie, ażeby stosunek Brunswiku do państwa, a w szczególności prawo głosu w Radzie Związkowej zostało na czas istnienia rządów regencyjnych odpowiednio uregulowane.

W przekonaniu, że sprawa ta załatwioną być winna na mocy uchwały Rady Związkowej, i że skoro radzie regencyjnej na podstawie przepisu prawnego oddanem być ma kierownictwo rządów, ze wszystkiemi prawami i obowiązkami, to tejże radzie przysługiwać będzie oraz prawo wyboru brunswickich pełnomocnych reprezentantów do Rady Związkowej, przeto podpisany, z polecenia Jego ces. Mości Najj. Pana czyni następujący wniosek:

Rada związkowa zechce uchwalić, że ustanowieni przez radę regencyjną, stosownie do przepisów konstytucyi państwa, pełnomocnicy, uznani zostają w myśl artykułu 6 konstytucyi państwa za reprezentantów Brunswiku.

Równocześnie ma zaszczyt podpisany zawiadomić Radę związkową, że Jego ces. Mość na podstawie art. 63 i 64 konstytucyi wykonywać będzie zastrzeżone w artykule 66 konstytucyi księciu brunswickiemu prawo, odnośnie do książęco-brunswickiego wojska, w ciągu trwania prowizorycznej administracyi Brunswiku.“

# KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Bilcze, na wewnętrzne urządzenie nowo-wybudowanej cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.; gminie Krasna, na budowę szkoły, 50 zł. i gminie Truszowice, na budowę szkoły, 50 zł.

— **Towarzystwo groszowe.** Zarząd tego Towarzystwa - o którego humanitarnej działalności już tylokrotnie mieliśmy sposobność wspominać, wskazując zarazem, jak małemi środkami, z jaką niestrudzoną gorliwością, a w jak skuteczny sposób przychodzi ono ubóstwu z pomocą, dbając nietylko o materyalne, lecz i o moralne jego podniesienie, — zawiadamia nas, że z puszek groszowych wpłynęło dodatkowo 42 złr., co razem z poprzednio wykazanemi kwotami, czyni 250 złr. k w a r t a l n e g o d o c h o d u. W piśmie swem donosi zarazem zarząd, iż jeszcze t r z y d z i e s t u członków nie odesłało puszek swoich, pomimo tylokrotnych próśb i odezw. Wobec tego, zarząd Towarzystwa widzi się zniewolonym, raz jeszcze odwołać się do miłosiernych uczuć tych członków Towarzystwa i prosić ich, by skarbonki swe, które z końcem września zwrócone być miały, jak najrychlej odesłać raczyli, przez wzgląd na naglące potrzeby Towarzystwa, przez pamięć na to, iż podwójnie miłosiernym jest ten, kto z rychłą i w czasie właściwym pomocą przychodzi.

— **Towarzystwo tatrzańskie.** Zarząd lwowskiego oddziału towarzystwa tatrzańskiego odbędzie V zwyczajne posiedzenie we środę, dnia 29 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w lokalu towarzystwa pedagogicznego (ulica Pańska l. 9). Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 3. Sprawozdanie sekretarza i podskarbiego z czynności. 4. Sprawa sezonowych biletów kolejowych. 5. Sprawa wydania *Przewodnika do wschodnich Karpat*. 6. Sprawa zapobieżenia niszczeniu lasów górskich w Karpatach. 7 Wnioski. Na to posiedzenie zaprasza zarząd pp. delegatów i członków zarządu; osobnych zaproszeń wysyłać się nie będzie.

— **Z Izby notaryalnej.** Z powodu opróżnionej posady notaryusza w Kołomyi, w skutek śmierci ś. p. Maksymiliana Thürmana, zarządzoną będzie substytucya aż do czasu obsadzenia posady. Ubiegający się o tę substytucyę zechcą swe podania w należytej formie i przepisanej drodze wnieść w przeciągu dni 3 od dnia niniejszego zawiadomienia do Izby notaryalnej we Lwowie.

— **Rodzina.** Dnia 26 b. m. zawiązaną została w Krakowie pod przewodnictwem Stanisława hr. Mieroszowskiego filia towarzystwa wzajemnej pomocy *Rodzina*. Do zarządu weszli pp. Konstanty hr. Rey, jako prezes; Józef Gry-chowski, jako wiceprezes; Leon Tęczyński, jako sekretarz; zaś do wydziału pp. Franciszek Głuszek i Adam Łubkowski, wreszcie jako delegat do Rady nadzorczej, p. Stanisław hr. Mieroszowski

— **Aleksander Myszuga** otrzymał od teatru rzymskiego *Apollo* propozycyę trzymiesięcznego *engagement* podczas głównego sezonu (styczeń luty i marzec) wraz z Bianką Donadio. Artysta, podpisawszy dzień przedtem kontrakt z nadworną operą wiedeńską, wiążący go przez miesiąc luty, zmuszony był z żalem odmówić zaszczytnemu wezwaniu.

— **Obrazy Majestatu** dopuściła się wczoraj 50-letnia Wiktorya Brzezińska; oddano ją do sądu karnego, gdzie tłómaczyła się, że dopuściła się czynu karygodnego dlatego, ażeby dostać się do kryminału, gdzie woli przesiadywać, niż „pod Floryanem“ w aresztach miejskich.

* **Dzieciobójstwo.** W Grebli, przysiółku Hruszowa, w powiecie jaworowskim, znaleziono dnia 21 b. m. dziecko nieżywe, w ziemi zagrzebane. Wyrodną matkę, wieśniaczkę z Hruszowa, oddano do sądu, pod zarzutem zbrodni dzieciobójstwa.

— **Wspólnicy Neczyperowicza.** D. 28 z. m. przytrzymała żandarmerya w Skale Herscha Edelmana ze Skały, który przed 18 laty był podejrzany o czynny współudział w rabunkach i innych czynach karygodnych bandy rozbójników, utworzonej przez Neczyperowicza. Edelman umknął wówczas do Rossyi i ukrywał się tam przez 15 lat w Dunajowicach, pod fałszywem nazwiskiem Hersza Piszczankera. Przytrzymano także Ozyasza Schwarza z Konstantynopola i Salamona Goldsteina z Berdyczowa. Przy rewizyi domowej znaleziono u Edelmana papiery wartościowe, a mianowicie: państwową rentę rumuńską, losy austryackie, a dalej rozmaite klejnoty i przedmioty ze złota i srebra, w ogólnej wartości około 60.000 złr., pochodzące prawdopodobnie z licznych kradzieży i rabunków popełnionych w kraju i za granicą. Uwięzionych złoczyńców, wraz z przedmiotami podejrzanego pochodzenia, oddano do sądu powiatowego w Borszczowie: śledztwo przeprowadzone wykazało, że Hersch Edelmann stał na czele licznej bandy, która od dłuższego czasu dopuszczała się rozmaitych kradzieży i rabunków tak w Galicyi, jakoteż za granicą. Wszystkich trzech złoczyńców odwieziono w tych dniach, pod silną eskortą, do sądu obwodowego w Tarnopolu.

— **Znaczną kradzież** popełniono w ciągu lata r. b. w Wołcniowie, powiatu żydaczowskiego, na szkodę właściciela tych dóbr, p. Juliusza J. Skradziono w gotówce co najmniej 8.000 zł. Sąd powiatowy w Żydaczowie uwięził byłego lokaja, Karola Federkiewicza, tudzież pewną rodzinę, z której córką miał się Federkiewicz żenić. Obecnie wykryła tutejsza dyrekcya policyi dalszy poszlak, przemawiający przeciw uwięzionym, a mianowicie znaleziono przy aresztowanej we Lwowie dnia 24 b. m. Joannie Oszustowicz, byłej klucznicy pana Juliusza J., która w chwili dokonanej kradzieży bawiła u owej rodziny w Wołcniowie, kwotę 1.180 zł., z czego wypływa, że wszyscy, obecnie w więzieniu przebywający, podzielili się skradzionemi pieniądzmi, na równe części. Przy Oszustowiczowej znaleziono także złote przedmioty, z tej kradzieży pochodzące; poszlakowana tłómaczy się, że znalazła takowe wraz z kwotą 1.180 zł. w pomieszkaniu, wspomnianej rodziny, już po jej uwięzieniu. Oszustowiczowę oddano do tutejszego sądu karnego.

* **Pożar** w ostatnich dniach zniszczył w gminie Kupczyńcach, w powiecie tarnopolskim, 46 zagród włościańskich. Szkoda wynosi 26.000 zł., a tylko czterej poszkodowani byli ubezpieczeni. Pożar był wzniecony przez 4-letnią dziewczynkę, której rodzice pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

($\pi$) **W archidyecezyi lwowskiej** obrządku rzymsko-kat. objął ks. Józef Cewe, administracyę probostwa w Pomorzanach. Ks. Karola Klusika, wikarego w Buczaczu, zamianowano duszpasterzem przy tutejszym domie kary. Konsystorz arcybiskupi przeniósł wikarych: ks. Sylwestra Januszkiewicza, z Brodów do Żydaczowa; ks. Alojzego Sakowicza, do Koropca; ks. Antoniego Sajewicza, z Trembowli do Złoczowa; ks. Leona Walęgę, do tutejszego kościoła u św. Marcina; ks. Andrzeja Jaskółkę, do Kamionki; ks. Wojciecha Podgórnego, z Kamionki do Pieniak; ks. Michała Konarskiego, z Husiatyna do Podhajec; ks. Teofila Gdowskiego, z Radowiec do Borszczowa; ks. Władysława Hajdukiewicza, z Lubaczowa do Lipska; ks. Wojciecha Kostkiewicza, z Cieszanowa do Płazowa; ks. Józefa Boczara, z Płazowa do Cieszanowa i ks. Ignacego Gureckę, z Janowa ad Trembowla do Jagielnicy; przeznaczył nowowyświęconych kapłanów jako wikarych: ks. Wacława Zakrzewskiego, do Bolechowa; ks. Józefa Antoniego Breitera, do Husiatyna; ks. Antoniego Sokal-Laskę, do Podkamienia i ks. Antoniego Sokalskiego do Tłustego.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu Władysławowi H. z pomieszkania pod l. 27 ulica Chorążczyzny, zimowy surdut popielaty, czarny krągły kapelusz i dwa prześcieradła, logarytmy: p. Aronowi D., kupcowi z Bóbrki, z wozu, za rogatką Sichowską, paczkę skór, wartości 24 zł.; p. Markusowi O. pod l. 18 ulica Kleparowska, z zamkniętej komórki trzy bekiesze, wartości 14 zł. — Zgubiono: pani K. bardzo kosztowną złotą broszkę z dużym szafirem okrągło szlifowanym i brylancikami. Rzetelny znalazca otrzyma po złożeniu broszki w dyrekcyi policyi sowite wynagrodzenie. — Znaleziono próżną beczkę wiadrową z piwa koło kościoła Benedyktynek; cztery świadectwa służbowe Antoniego Machonia, i parasol czarny jedwabny, w dorożce zapomniany.

— **„Hołd pruski“.** Z powodu pominięcia Matejki przy tegorocznem premjowaniu artystów na wystawie berlińskiej, *Berl. Tagblatt* tak się odzywa: O ile na decyzyę monarszą oddziałała wybitna tendencya dzieła artysty, trudno nam naturalnie orzec. Być jednak może iż ta okoliczność, że artysta nie przebył dotychczas pierwszego stopnia, aby otrzymać wielki medal, a zwłaszcza, że nie otrzymał medalu małego, nie była tu bez wpływu i dlatego nie dano artyście ani jednej ani drugiej odznaki. Przypuszczenie to jest w każdym razie dla wszystkich stron najbardziej zadawalniającem załatwieniem sprawy, gdyż dla dzieła tak potężnego, jak obraz „Hołdu pruskiego“, byłby order mały nieodpowiedniem ocenieniem zasługi.

— **O teatrze polskim w Petersburgu** *Kraj* donosi, iż p. Łukowicz bawił czas jakiś w Petersburgu, układał się o wynajęcie sali w b. klubie artystycznym, lecz, o ile się zdaje, układu do skutku nie doprowadził i wyjechał. W kombinacyę p. Łukowicza wchodzili przedewszystkiem, o ile wiadomo, pp. Rychter, Leszczyński i Szymanowski. Niezależnie od starań p. Łukowicza, podobno p. Helena Modrzejewska, bawiąca w tej chwili w Warszawie, ma zamiar zjechania do Petersburga na pewną liczbę przedstawień, w towarzystwie nielicznego, ale dobranego grona artystów. Tak przynajmniej donosi petersburski tygodnik polski.

— **Ordęga.** *Revue de droit international*, w Gandawie wychodząca, zamieszcza obszerną rozprawę p. t. „*Le Maroc, ses relations avec l' Europe, sa situation actuelle*“. W pracy tej, opartej na bezpośredniej znajomości kraju, stosunków i dyplomatycznych aktów, autor podnosi wielkie zasługi posła francuskiego w Marokku, Ordęgi, jego energię, spryt, w ogóle zdolności dyplomatyczne, którym Francya już wiele zawdzięcza, a niebawem jeszcze więcej zawdzięczać będzie, prawdopodobnie bowiem zajdą w Marokku prędzej lub później stanowcze zmiany z pomocą Francyi, a na korzyść cywilizacyi.

— **Sensacyjnym wypadkiem dnia** w Wiedniu, jest wykrycie defraudacyi na wielką skalę. Poszkodowanym jest Józef Lobmeyr, właściciel fabryki szkła, a defraudantem, jego kasyer, Jan Deibele, liczący obecnie 52 lat, a pozostający w służbiej u Lobmeyra od blisko 35 lat. Kwota sprzeniewierzona wynosi przeszło 150.000 zł. Zbrodnię wykryto przypadkowo. Deibele cieszył się najzupełniejszem zaufaniem swego słu bodawcy, który powierzył mu prowadzenie wszystkich ksiąg kasowych i składał w jego ręce najznaczniejsze kwoty. W ostatnich dniach zgłosił się do Lobmeyera pewien kolektant i oznajmił mu, że Deibele, od dłuższego szeregu lat stawia na małą loteryę, i to na każde ciągnienie, bardzo znaczne sumy; stawki wynosiły w ostatnich czasach 400—500 zł., a zdarzało się często, że na pojedynczy numer stawiał namiętny gracz po 800 zł. Nie było wypadku, ażeby Deibele wygrał kiedykolwiek, chociażby nawet najmniejszą kwotę. Zaniepokojony tem doniesieniem, udał się Lobmeyer do kasy, pod nieobecność Deibelego, poddał ścisłej rewizyi księgi kasowe i kasę, i przekonał się że w ciągu ostatnich lat kilku, sprzeniewierzył złoczyńca przeszło 150.000 zł. W manipulacyi szalbierczej był Deibele bardzo sprytny. Pretensye, już dawno zrealizowane, wykazywał w księgach, przez dłuższy czas, jako zaległe; ubytki w kasie pokrywał gotówką uzyskaną z zastawu papierów wartościowych; gotówkę przeznaczoną na wykupno płatnych weksli, chował do kieszeni, a weksle prolongował, i t. p. Po wykryciu tych malwersacyj, oddalił Lobmeyr d. 15 bm. Deibelego ze służby, i z uwagi na długoletnią służbę jego nie zamierzał wnieść skargi do sądu; tymczasem wyszły na jaw jeszcze inne sprawki Deibelego, które zmusiły Lobmeyera do udania się na drogę sądową; złoczyńca zbiegł tymczasem z Wiednia i jest ścigany listami gończemi a sąd wiedeński uwięził tylko lekarza, dr. Hebentanza, i asystenta rachunkowego, Lenika, jako poszlakowanych o współudział w powyższych czynach karygodnych.

— **Piękny wiek.** We wsi Lipowie pod Łodzią zmarła Karolina z Sobolskich Wrześniowska, wdowa po b. oficerze wojsk polskich, dożywszy 110 lat wieku. Sędziwa matrona pisała przed 30 laty pamiętnik, który posiadać ma wartość niepoślednią. Do ostatniej chwili zachowała zadziwiającą przytomność umysłu.

— **Pociąg kurjerski,** który 25 b. m. rano wyjechał z Poznania do Torunia, wykoleił się pod Toruniem; jak się dowiaduje *Dziennik Poznański*, wiele osób jest rannych, mianowicie tych, co jechały w wagonach sypialnych.

— **Wnioski uchylające żebractwo.** Jakaś dama, wszedłszy do przedpokoju burmistrza wiedeńskiego, kazała zaanonsować się, jako hrabina X... i oświadczyć prezydentowi, że przychodzi w celu przedłożenia wniosków zmierzających do uchylenia żebractwa ulicznego. Prezydent kazał wpuścić natychmiast gościa, posiadającego tajemnicę rozwiązania jednej z najtrudniejszych zagadek społecznych; dama, zająwszy miejsce w salonie burmistrza, po kilku wstępnych frazesach o pauperyzmie — wniosła prośbę o skromną zapomogę.

— **Straszny pożar** zniszczył do szczętu miasto Milwaukee, w Ameryce. Według telegramów, szkoda wyrządzona przez pożar, ma być olbrzymia.

— **Nowe morderstwo rozbójnicze** zaniepokoiło Wiedeń. Ofiarą zbrodni padł właściciel domu na Wiedeniu i literat, Antoni Köstler, niegdyś oficer, liczący obecnie 46 lat stanu wolnego. Od dłuższego czasu chorował Köstler; powróciwszy niedawno z kąpiel, znajdował się w stanie rekonwalescencyi; jego stosunki majątkowe były w opłakanym stanie. Realność jest obdłużoną i wali się, a zarobek literacki nie wystarczał nawet na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb; gdyby nie pomoc krewnych, musiałby był nieraz walczyć z głodem. A mimoto, nieszczęśliwy ten człowiek padł

ofiarą pospolitej chciwości. Przy chorym Köstlerze czuwała staruszka Anna Hohl. Około godziny 4 z południa d. 25 bm. wydaliła się ona na krótki czas z mieszkania, a gdy powróciła znalazła swego pana, leżącego koło progu drzwi wchodowych, w kałuży krwi. Z kilku ran na głowie, sączyła się krew. Niewyśledzony dotychczas złoczyńca roztrzaskał Köstlerowi głowę, w pięciu miejscach, przyczem zabrał z mieszkania srebrny kieszonkowy zegarek i kilkadziesiąt centów.

— **Zakażenie krwi przez pończochy**. Niedawno głosiły dzienniki wiedeńskie, że pewien agent handlowy zmarł nagle wskutek zakażenia krwi i że badania naukowe wykryły, jako powodem tego zakażenia były kolorowe pończochy, zawierające w sobie znaczną ilość trucizny. W skutek tego uwięziono nawet fabrykanta tych pończoch; bliższe badania wykryły atoli, iż pierwotne przypuszczenia nie miały najmniejszej podstawy i że wspomniany agent zmarł w skutek zapalenia stawów.

— **Mała pasażerka**. Dzienniki angielskie opowiadają: Przed kilku miesiącami umarła w Indyach żona angielskiego kapitana Wighta. Ponieważ wkrótce potem trzyletnia córeczka jego także zaczęła zapadać na zdrowiu, postanowił ojciec odesłać ją do babki w Anglii. Nie mogąc sam towarzyszyć dziecku w podróży, kilka tysięcy mil wynoszącej, dał przeto dla małej Nedy zrobić fartuszek, na którym wyhaftowane były następujące słowa: „Nazywam się Nelly Wight, liczę trzy lata i proszę państwa odprowadzić mnie do mojej babki Fanny Paking w Londynie“. W tych dniach mała pasażerka szczęśliwie stanęła w domu babki.

— **Echa Muzycznego i Teatralnego** Nr. 55 wyszedł z druku i zawiera: 35-letnia rocznica śmierci Fryderyka Chopin'a (z portretem), Nokturn Chopin'a (wiersz) pr. Czesława.— Kapele dworskie do wieku XVI w dawnej Polsce, napisał Ernest Sulimczyk-Swieżawski. — Robert Schuman pr. Maur. Karasowskiego. — „Sen nocy letniej“ pr. Maryana Gawalewicza.— Salon Chopin'a w Paryżu, (rycina), podług akwareli Lemercier'a. — Korespondencye: ze Lwowa pr. Aurelego Urbańskiego. — Kronika.— Fejleton: Nino i Maso, podług starej kroniki, opowiedział Paweł Heyse. — Dodatek nut: 1. „A la Hongroise“, pr. Kirchnera. 2. „Rozmowa“, pr. Jadassohna. — Cena prenumeraty kwart. 2 rs. z przesyłką 2 rs. 50 kop. — Adres redakcyi: Senatorska 18.

## Notatki literacko-artystyczne.

(*T.*) Najnowsza, dziewiętnasta z rzędu powieść historyczna J. I. Kraszewskiego: *Jaśka, Orfanem zwanego, żywota i spraw pamiętnik* (Kraków, nakład Gebetnera i Wolfa, 4 tomy) wprowadza czytelników w czasy Jagiellonów. Kazimierza, Olbrachta i Aleksandra, i jest obok „Starej Baśni“ najznakomitszą w tym cyklu powieści niewyczerpanego autora. Treść powieściowa wzbudza żywe zajęcie, pomimo że opowiadanie, stosownie do formy pamiętnika, jest proste, bez stylistycznej ornamentyki i bez kunsztownych efektów; tło dziejowe ma odpowiednią czasowi barwę; wybitniejsze postacie historyczne, jak król Kazimierz i królowa Elżbieta, królewicze: Władysław, Kazimierz św., Olbracht, Aleksander, Zygmunt i Fryderyk, Długosz, Łaski, Kalimach i Gliński, przedstawione są i scharakteryzowane znakomicie, a wplecione w opowiadanie epizody historyczne, jak np. zabicie Tęczyńskiego przez mieszczan krakowskich, wyprawa wołoska Olbrachta, opisane są nadzwyczajnie żywo, z wysokim artyzmem, połączonym ze znajomością rzeczy dziejopisarską. Niestrudzony w pracy sędziwy autor pojął Kazimierza Jagiellończyka tak, jak on się przedstawia na podstawie ostatnich rezultatów naukowych badań, które jak na cały wiek XV u nas, tak i na charakter i rządy tego króla zupełnie nowe rzuciły światło. Stanąwszy na stanowisku najnowszych poglądów dziejowych, nadał Kraszewski całej powieści swojej koloryt, zgodny z prawdą historyczną, przez co znacznie podniósł jej znakomitą wartość.

* * *

(*T.*) Zasób naszych środków pomocniczych do nauki szkolnej wzbogacił się *Historyą naturalną świata zwierzęcego*, czyli *Atlasem zoologicznym z tekstem do nauki szkolnej i domowej*. Atlas ten wychodzi nakładem Franciszka Bondy w Wiedniu, w formacie małego folio i składać się będzie z 80 wielkich tablic, obejmujących przeszło 1000 kolorowanych rycin, i z 40 arkuszy tekstu objaśniającego z licznemi drzeworytami. Tekst opracowali na podstawie niemieckiego oryginału profesorowie J. Bąkowski i M. Łomnicki, których nazwiska, znane z licznych rozpraw naukowych, drukowanych w rocznikach komisyi fizyograficznej, w Kosmosie i innych pismach, naukom przyrodniczym poświęconych — są aż nadto wystarczającą rękojmią, że potrafią odpowiedzieć w zupełności tak wymaganiom nauki, jak potrzebom szkoły. Mamy przed sobą dwa pierwsze zeszyty tej publikacyi, zawierające trzy arkusze tekstu i sześć tablic. Objaśnienia są bardzo dokładne i jasne, a odznaczają się poprawnością języka i czystopolską terminologią. Ilustracye bardzo wierne, wykonane są z wielką staranności. Nie mieliśmy dotąd w języku polskim obszerniejszego atlasu zoologicznego z tekstem objaśniającym, i musieliśmy się posługiwać atlasami i rycinami, wydanemi w językach obcych, co oczywiście naukę zoologii wielce w szkołach utrudniało. Publikacya niniejsza jest więc istotnie bardzo pożądaną, bo czyni zadość ogólnej potrzebie naszego szkolnictwa. Spodziewamy się też, że znajdzie takie poparcie i rozpowszechnienie, na jakie rzetelnie zasługuje, a to tem łatwiej, że cena jest bardzo przystępna, bo zeszyt kosztuje tylko 45 krajcarów. Całe dzieło obejmować ma 30 zeszytów.

* * *

(*T*) Studyum o *Łukaszu Górnickim*, napisane po niemiecku przez R. Löwenfelda, którego ocenę podaliśmy w czerwcowym zeszycie „Przegl. nauk. i liter.“, wyszło w przekładzie polskim, nakładem redakcyi „Wędrowca“ w Warszawie. Tłómaczenie jest wierne i poprawne.

* * *

Pod tytułem: *Im neuen Parlaments-gebäude. Rückblick auf die Amtswirksamkeit des Ministeriums Taaffe und die parlamentarische Thätigkeit während des fünften Abschnittes der neunten Session des Reichsrathes. Von einem Oesterreicher* (W nowym gmachu parlamentu. Rzut oka na działalność urzędową ministerstwa Taaffego i czynności parlamentarne w czasie piątego okresu dziewiątej sesyi Rady państwa. Skreślił Austryak) ukazała się właśnie w Wiedniu broszura, która w sposób wyczerpujący i uwzględniający wszystkie ważniejsze szczegóły, kreśli obraz ostatniej sesyi parlamentarnej i odznacza się dokładnością a zarazem ścisłą bezstronnością i tym sposobem staje się cennym podręcznikiem dla wszystkich, którzy zajmują się zadaniami legislatury.

## GŁOSY PUBLICZNE.

Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia we Lwowie, pragnąc znaleźć bezpieczną lokacyę dla kapitałów, które stanowią część fundacyi szpitalnej, postanowiło umieścić je w majątku ziemskim i podawszy do przełożonych władz swoich duchownych i świeckich o zezwolenie na podobną zmianę, weszło w układy z W. Panem Marcelim Dunin Kempliczem, celem nabycia majętności jego Chodorkowce. Gdy jednak układy pomyślnie ukończono, i zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia wspomniany majątek za kwotę 105.000 złr. nabyło, a pozwolenia pisemnego władz przełożonych mimo obietnicy jeszcze nie otrzymało, W. Pan Marceli Kemplicz, w prawdziwie obywatelskiem poczuciu zaufał słowom zgromadzenia, że pozwolenie takie uzyska — i oddał mu w posiadanie wieś swoją, pozwalając gospodarować jak we własnym majątku, nie otrzymawszy jak tylko kwotę 5.000 zł. tytułem zadatku, i niej stypulując dla siebie żadnych rygorów i korzyści na wypadek, gdyby układ musiał być cofnięty. Jest to czyn świadczący nietylko o obywatelskiem poczuciu, lecz i o szlachetnem sercu W. Pana Marcelego Kemplicza. A że w ogóle nie brak serc takich w społeczeństwie naszem, dowodzi okoliczność, iż tak wynaleniem owego kupna, jako też jego przeprowadzeniem zajęli się całkiem bezinteresownie i z wielką dla zgromadzenia uprzejmością Przew. ksiądz kanonik gr. k. ob. Mikołaj Radziewicz Winnicki i W. Pan Maurycy Kabat, adwokat krajowy, długoletni a bezinteresowny opiekun i dobrodziej zgromadzenia. Świadomi tych spraw, widzą się moralnie obowiązanymi, szlachetne i obywatelskie postąpienie W. Pana Marcelego Kemplicza jako też wymienionych wyżej bezinteresownych opiekunów zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, podać do publicznej wiadomości, i wyrazić Im w imieniu biednych chorych, którzy w zakładzie Sióstr Miłosierdzia wszelką pomoc znajdują, serdeczne „Bóg zapłać“

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Wiedeń**, w październiku.

(*G*. Akcyonaryusze kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej po raz drugi w tym roku zjechali się d. 14 b. m. na nadzwyczajne walne zebranie. Na pierwszem, dnia 21 maja, chodziło o rozszerzenie przedsiębiorstwa nowemi liniami kolejowemi, między niemi uchwaloną wówczas linią ze Lwowa do Rawy Ruskiej; dziś zajmowano się sprawami finansowemi, które po części pozostają w związku z uchwałami majowemi.

Walne zebranie składało się z 28 akcyonaryuszów, reprezentujących 752 głosów. Przewodniczył wiceprezes rady nadzorczej p. Ritter; jako komisarz rządowy był obecny radca ministeryalny p. Wittek.

Rada nadzorcza przedstawia walnemu zebraniu, jako z powszechnego obniżenia stopy procentowej chce skorzystać, aby za pomocą konwersyi obligacyj, mających prawo pierwszeństwa, przysporzyć akcyonaryuszom zysków i zarazem pozbyć się zatargów z niektórymi właścicielami tych obligacyj, a raczej spekulantami w Niemczech, połączonych z przeszkodami w ruchu. Spółka finansowa, składająca się z *Länderbanku* i z domów bankierskich Mendelsohna i Warschauera w Berlinie, Erlangera w Frankfurcie i t. d., podjęła się konwersyi owych obligacyj, czyniących ogółem sumę 45 milionów złotych austr., od których płaci się dotychczas procent po 5 od sta, a w miejsce których wyda się nowe obligacye na sumę 52,755.000 złr., oprocentowaną po 4 od sta. Ponieważ pierwsza emisya obligacyj dotychczasowych, czyniąca sumę 12 milionów, podlega 10-procentowemu podatkowi dochodowemu, przeto wstępujące w miejsce tej emisyi nowe obligacye na sumę 14,280.000 zł. wydane będą jako również opodatkowana emisya pierwsza, podczas gdy nowe obligacye na sumę 38,475.000 zł., wstępujące w miejsce nieopodatkowanych trzech emisyj, czyniących sumę 33 milionów, stanowić będą emisyę drugą, nieopodatkowaną Nowe obligacye wydane będą w sztukach na 300 zł.; będzie przeto emisyi pierwszej, opodatkowanej, 47.600 sztuk, a zaś emisyi drugiej, wolnej od podatku, 128.250 sztuk Kupon obu emisyj płatny będzie od dnia 1 listopada r. b. półrocznie *postnumerando* tak, że przy wypłacaniu kuponu pierwszej emisyi strącać się będzie rzeczony podatek dochodowy, kupon zaś emisyi drugiej bez wszelkiego uszczuplenia wypłacany będzie. Emisya pierwsza nowych obligacyj stanie też w hipotece kolejowej na miejscu pierwszem, emisya druga na drugiem. Obie emisye mają być wylosowane w ciągu 72 lat od r. 1885, a wypłacane w pół roku po wylosowaniu w pełnej kwocie nominalnej bez wszelkiego uszczuplenia. Operacya konwersyi i umorzenia obligacyj ma być przeprowadzona bez jakiegobądź kosztu lub krzywdy dla akcyonaryuszów. Projekt zyskał już zezwolenie ze strony rządu.

Ponieważ nowe obligacye emitowane będą na wymienioną już sumę ogólną 52,755.000 zł., a wedle warunków koncesyi kapitał obligacyjny powinien nieprzekraczać podwójnej sumy kapitału akcyjnego, obecnie zaś jest w obiegu akcyj na 23,936.000 zł., przeto projektuje rada nadzorcza powiększyć kapitał akcyjny przez wydanie 15.000 sztuk nowych akcyj po 200 zł, to jest o 3 miliony, której to sumy użyje się na koszta budowli kolei ze Lwowa do Rawy Ruskiej, tudzież z Hatny do Kimpolungu i z Hliboki do Berhometu na Bukowinie. Kwota amortyzacyjna dla nowych tych akcyj jest już objęta dotychczasowym planem amortyzacyjnym, a ztąd Towarzystwo nie bierze żadnego nowego ryzyka z tytułu umorzenia nowych akcyj.

Zaprojektowane przez radę nadzorczą cztery punkta, w myśl powyższego przedstawienia rzeczy, przyjęło walne zgromadzenie jednomyślnie, po kilku zapytaniach akcyonaryusza Schrabetza, na które członek rady nadzorczej Ziffer odpowiedział, że cała operacya konwersyjna ma być ukończona jeszcze w miesiącu bieżącym i że dla Towarzystwa kolei Lwowsko Czerniowiecko-Jasskiej nie urosną ztąd żadne zgoła koszta, gdyż spółka bankierska z *Länderbankiem* na czele, nietylko nie weźmie za pośrednictwo swe żadnej opłaty komisowej, ani prowizyi, lecz nawet nowe obligacye swoim kosztem drukować każe. Za pocieszające wyjaśnienia te p. Schrabetz gorąco podziękował radzie nadzorczej i tylko jeszcze ktoś z grona akcyonaryuszów wynurzył życzenie, aby rada nadzorcza w podobnie zawiłych sprawach rozesłać zechciała drukowane referaty i wnioski, co najmniej na trzy dni przed walnem zebraniem, do czego też przewodniczący w imieniu rady nadzorczej w przyszłości zastosować się przyobiecał.

(*G*) **Kolej Przemysko-Łupkowska** przesyła nam sprawozdanie z ruchu swego i surowych dochodów w miesiącu wrześniu na obu liniach, galicyjskiej i węgierskiej. Miesiąc wrzesień jest pierwszy w tym roku, niewykazujący prawie żadnej podwyżki dochodów w porównaniu z tym samym miesiącem roku poprzedniego. Gdy się zważy, że sierpień wykazał podwyżkę już mniejszą znacznie od poprzednich miesięcy, a wrzesień nie wykazuje żadnej, i gdy się zna przyczynę tego, t. j. pewien ubytek przewozów w skutek otwarcia przestrzeni kolei Podkarpackiej z Grybowa do Zagórza, łatwo przewidzieć, że rezultat z bieżącego października wykaże nawet pewne obniżenie surowych dochodów w porównaniu z październikiem roku zeszłego. Mimo to rok bieżący w całości okaże się znacznie korzystniejszym od roku ubiegłego; podwyżki bowiem pierwszych ośmiu miesięcy sowicie pokryją małą obniżkę kilku ostatnich; a nadto obniżka ta będzie jeszcze miała swoje osobne i może zupełne pokrycie w owej sumie, którą kolei Podkarpacka wypłaci za wspólne używanie pewnej części koleji Przemysko-Łupkowskiej (*péage*) W miesiącu wrześniu roku bieżącego przewieziono osób 24 364 (w sierpniu 29 215), towarów zaś 253.140 centnarów metrycznych (w sierpniu 353.310 cntnr. metr.) Surowego dochodu z tego było: na linii galicyjskiej od osób 15.530 zł. (w sierpniu 13.619), od towarów 43.059 zł. (w sierpniu 44.519 zł.), razem 58 589 zł. (w sierpniu 58 138 zł.); na linii węgierskiej od osób 7759 zł. (w sierpniu 10.993), od towarów 29.581 zł. (w sierpniu 34.326), razem 37.340 zł. (w sierpniu 45.229); ogółem tedy na obu liniach dochód wynosi 95.929 zł. (w sierpniu 103.367), co czyni w przecięciu z kilometra 359 zł. (w sierpniu 387 zł.), a w porównaniu z wrześniem roku ubiegłego stanowi podwyżkę ogółem o 150 zł., a na kilometr o 55 centów. Od początku roku bieżącego do końca września surowe dochody wynosiły 863 527 zł., t. j. po 3234 z kilometra, co w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego stanowi podwyżkę o 168.366 zł., t. j. o 630 zł. na kilometrze, czyli o $24^1/_{10}$ prct.

* **Celem zabezpieczenia** przewozu rzeczy wojskowych na wozach na wszystkich rutach przewozowych w obrębie korpusu 11 na rok 1885, odbędzie się dnia 30 października 1884 o godzinie 10 przed południem pertraktacya za pomocą ofert pisemnych w intendanturze 11 korpusu we Lwowie. Osoby, reflektujące na powyższą licytacyę, mają do swoich ofert dołączyć certyfikat uzdolnienia, dla firm protokołowanych wystawiony przez Izbę handlową i przemysłową, dla innych firm przez władzę polityczną I instancyi, o które to certyfikaty wcześnie postarać się należy. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

* **Licytacya.** Wysokie c. k. państwowe Ministerstwo wojny rozpisało reskryptem z dnia 10 października 1884 l. 1408 licytacyę, celem dostarczenia różnych artykułów potrzebnych do umundurowania i uzbrojenia c. k. wojska na rok 1885 i wyznaczyło termin do podania ofert pisemnych w c. k. państwowem Ministerstwie wojny w Wiedniu, najdalej do dnia 1 grudnia 1884 do godziny 12 w południe. Spis dostarczyć się mających artykułów, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć mogą pp. przemysłowcy w biurze Izby handlowej i przemysłowej, zaś wzory tych artykułów w składach mundurowych w Bernie, Budapeszcie, w Gracu, w Kaizer Ebersdorf koło Wiednia i w filialnym składzie w Karlsburgu. O dostarczenie artykułów ubiegać się mogą tylko producenci z wykluczeniem pośredników i mają w tym celu załączyć do podania certyfikat, wystawiony przez Izbę handlową i przemysłową, jeżeli firma oferenta jest protokołowaną, zaś przez władzę polityczną I. instancyi, jeżeli firma nie jest protokołowaną, stwierdzający, że oferent zdolny jest zakontraktowaną ilość dostarczyć w oznaczonym czasie.

Z biura Izby handl. i przemysłowej.
Lwów, dnia 20 października 1884.

Prezydent. *E. Simon* m. p.
Sekretarz. *M. Bodyński* m. p. radca ces.

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 11 do 20 października było dochodu na linii Lwów-Kraków 234.118 zł. 45 ct. (wchodzi tu już dochód z kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 4 962 zł. 68 ct.), na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 66.926 zł. 82 ct., ogółem 301.045 zł. 27 ct. W tym samym czasie roku zeszłego było dochodu na pierwszej linii 225.721 zł. 18 ct., na drugiej 55.008 zł. 55 ct., ogółem 280.729 zł. 73 ct. Od 1 stycznia zaś do 20 października b. r. było przychodu na pierwszej linii 6,119.402 zł. 33 ct., na drugiej 1,522.692 zł. 40 ct. razem 7,642.094 zł. 73 ct. W tym samym czasie roku zeszłego na pierwszej linii 6,514.360 zł. 48 ct., na drugiej 1,497.976 zł. 24 ct., razem zaś 8,012.336 zł. 72 ct.

**Wiedeń**, 28 października. (*Telegr. Gaz. Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3048 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1616, węgierskich 521, niemieckich 911. Przebieg targu był ożywiony. Przy towarze przednim i średnim ceny podniosły się o 50 cnt. Sprzedano wszystko. Płacono za opasowe woły galicyjskie po 61 złr. do 64 złr., woły stepowe po 53 do 57 złr., za opasowe woły węgierskie po 61 do 65 zł. i 65·50 do 67 złr., za woły stepowe 54 do 58 złr., za opasowe woły niemieckie po 62 do 66 złr. za 100 kilo martwej wagi.

**Preszburg**, 28 października. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 1705 sztuk, przeto mniej więcej tyle co zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny nie było na targu ani jednej sztuki. Ceny przecięciowo odpowiadały cenom targu wiedeńskiego.

## OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia donoszą, iż poseł japoński O-Yama, tudzież japoński minister poczt i kolei żelaznych Mianza, którzy przybyli tu przed kilku dniami, udadzą się dzisiaj do Pesztu na audyencyę do Najj. Pana, i w powrocie ztamtąd zatrzymają się w Wiedniu 8 dni, gdzie studyować będą urządzenia austryackich poczt i telegrafów.

W sobotnim numerze powtórzyliśmy wiedeńską depeszę *Czasu*, w której powiedziano, że z chwilą zebrania się Rady państwa rząd zażąda udzielenia kredytu w kwocie 650.000 zł. na budowę linii kolejowej, łączącej Kraków z koleją transwersalną pod Łagiewnikami. „Wiadomość ta, która wzięła początek w wiedeńskich publikacyach, jest, jak pisze dzisiaj *Czas*, z gruntu nieprawdziwą. Stworzenie takiej linii na koszt państwa, w sferach decydujących nikomu nawet przez myśl nie przeszło“.

Deputowany do Rady państwa, dr. Weeber, miał przedwczoraj w Ołomuńcu mowę, w której zastanawiał się bliżej nad postawą opozycyi, i wzywał lewicę do jedności i solidarnego postępowania. Mówca uderzał dalej gwałtownie na rozporządzenie językowe, które, zdaniem jego, wskrzesiło na nowo zatarg narodowościowy.

W ciągu bieżącego tygodnia ma się zebrać w Peszcie austryacko - węgierska konferencya cłowa i handlowa.

Na ostatniem posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych, ze względu na to, że Izba rozpocznie merytoryczne obrady zaledwie 22 listopada, upoważniono prezydenta do złożenia Najj. Pani w dniu Imienia Jej ces. król. Mości (d. 19 listopada) wiernopoddańczych życzeń Izby.

Sejm kroacki, po ukończeniu obrad nad adresem, przystąpi bezzwłocznie do dyskusyi nad przedłożeniem o zawieszeniu na przeciąg lat trzech instytucyi sądów przysięgłych, przy której to sposobności ban kroacki ma złożyć oświadczenie, iż przedłożenie nie ma bynajmniej na celu stłumienia prasy opozycyjnej.

Na obiedzie, danym przez cesarza Wilhelma z powodu zebrania się pruskiej Rady stanu, cesarz miał krótką przemowę, w której przypomniał usługi, jakie oddała Rada jego ojcu i bratu i wezwał nowo zebrane ciało do popierania rządów cesarskich. Rada ma rozpocząć obrady dzisiaj, a w pierwszym rzędzie zajmie się przedłożeniem o pocztowych kasach oszczędności.

Przed kilkoma tygodniami doniesiono, że polepszenie się stosunków, jakie nastąpiło w ostatnich czasach pomiędzy W. Portą a rządem petersburskim, zostanie uroczyście zamanifestowane przez wzajemną wymianę orderów. Początek w tej mierze, jak dowiaduje się *Presse*, już zrobiono, ambasador Nelidow bowiem otrzymał polecenie doręczenia sułtanowi dekoracyi św. Andrzeja. Wkrótce też sułtan nada carowi najwyższy order turecki i w tym celu wyszle do Petersburga nadzwyczajną misyę.

Do *Politische Correspondenz* piszą z Aten, iż ostatnie znane demonstracye uliczne przeciw ministerstwu przyczyniły się tylko do utrwalenia stanowiska Trikupisa, który posiada niezachwiane zaufanie króla.

Z nadchodzących z Paryża wiadomości wynika, że w kołach rządowych nie przeczą przyjęciu pośrednictwa angielskiego w zatargu z Chinami Francya jednak zgadza się na pośrednictwo pod warunkiem, że Chiny przed rozpoczęciem rokowań uznają żądania francuskie.

*Japan-Herald* donosi, że poseł chiński w Japonii żądał od władz japońskich ażeby zobowiązały się nie dawać Francuzom żadnej pomocy. Żądać miał dalej dostarczenia Chinom 10 tysięcy karabinów i amunicyi. Japoński minister wojny odpowiedział wymijająco. W Paryżu podnoszą tę wiadomość, lecz mniemają, że Japonia przyjaźnie dla Francyi usposobiona, nie użyczy pomocy Chinom.

Delegacya rady municypalnej Paryża udawała się do komisyi budżetowej Izby deputowanych, ażeby komisya koniecznie uwzględniła uchwałę rady, i poparła jej projekt ustanowienia podatku progresywnego od czynszów, poczynając od 500 franków. Floquet poparł żądanie ciała municypalnego, na co zgodził się także sprawozdawca komisyi Dreyfuss.

*Moniteur de Bruxelles* ogłosił następujący skład nowego ministerstwa: Beernaert prezes ministrów i minister skarbu, de Volder, sprawiedliwości, Thonissen, minister spraw wewnętrznych i oświecenia, Pontus minister wojny. Van de Peereboom, minister kolei żelaznych, Caraman Chimay, minister spraw zagranicznych, de Moreau, minister rolnictwa. Wiadomy dotychczas wynik wyborów ściślejszych do rad municypalnych, jest następujący: w 26 miejscowościach wybrano liberalnych, w 12 katolików, w dziesięciu po części liberalnych i katolików. w Seraing wybrano 5 republikanów i 5 liberalnych. W Renaia i Morialme przyszło przy wyborach do zaburzeń

W londyńskim Hydepark odbyło się onegdaj wielkie zgromadzenie, w którem wzięło udział około 100.000 osób. Celem zgromadzenia była dyskusya nad reformą wyborczą. Według depesz, zgromadzenie uchwaliło kilka rezolucyj, a między innemi rezolucyę, która poczytuje Izbę lordów za ciało zbyteczne i niebezpieczne i poleca zniesienie tej instytucyi. Zgromadzeń podobnych obu stonnictw, konserwatywnego i liberalnego, odbyło się w Anglii w ciągu feryj parlamentarnych 1512, oprócz zebrań poufnych.

Według depeszy z Kairu, urzędowe doniesienia z Wadyhalfa konstatują, że angielski pułkownik, towarzysz Gordona, Stewardt, zamordowany został z przewodnikami i dwoma konsulami.

Dzienniki berlińskie utrzymują, iż po zgodzeniu się Anglii, na konferencyę w sprawie Kongo, konferencya ta zebrać się ma w pierwszych dniach listopada. W politycznych sferach berlińskich mniemają, że propozycye niemieckie znajdą ogólne uznanie i poparcie.

Według wczorajszych depesz rzymskich, król Humbert nie przyjął złotego medalu, ofiarowanego mu przez towarzystwo humanitarne w Oporto, z powodu bohaterskiego zachowania się monarchy w czasie wybuchu epidemii cholerycznej w Neapolu

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Delegacye.

**Peszt**, 27 października. Pomiędzy wspólnemi przedłożeniami znajduje się także wywód w sprawie zaprowadzenia nowego systemu płac urzędników konsularnych i w tym celu żądano na drugie półrocze roku przyszłego 27.837 złr. Ogólne potrzeby budżetu wojennego, w porównaniu z rokiem 1884, są o 164.027 złr. mniejsze, potrzeby zaś budżetu marynarki o 1,305.650 złr. większe. Kredyt okupacyjny wynosi o 837.000 złr. mniej niżeli roku bieżącego. Budżet bośniacki wykazuje nadwyżkę w sumie 65.353 złr.

**Peszt**, 27 października. Delegacya austryacka zamianowała wiceprezydentem barona Ceschi, poczem wybrała komisyę budżetową i petycyjną. Prezes dr. Smolka zawiadomił, iż Najj. Pan przyjmie delegacye jutro w godzinie południowej. Przedstawicielami ministerstwa spraw zagranicznych zostali ustanowieni szefowie sekcyi Szögyenyi i Teschenberg, ministerstwa wspólnego skarbu szef sekcyi Merey i radcy dworu Szentgyörgyi i Komarek, wreszcie dla pośredniczenia pomiędzy delegacyą a ministerstwem radca sekcyjny Khun.

Komisya budżetowa, wybrała przewodniczącym borze Falkenhayna przewodniczącym a Domby jego zastępcą, przekazała pojedyńcze działy budżetu referentom, wybranym na propozycyę hr. Hohenwarta i za porozumieniem wszystkich stronnictw i grup. Najbliższe posiedzenie komisyi budżetowej odbędzie się dopiero d. 4 listopada.

Delegacya węgierska odbyła dzisiaj z obrad Izby magnatów posiedzenie w celu ukonstytuowania się. Prezesem został wybrany hr. Ludwik Tisza, wiceprezesem Szlavy, poczem dokonano według ułożonej listy wyboru czterech komisyj, które bezzwłocznie się ukonstytuowały.

**Peszt**, 28 października. (*Tel. pryw.*) Z trzech wybranych do komisyi budżetowej polskich delegatów (dr. Czerkawski, Hausner i dr. Madeyski), poruczono dr. Czerkawskiemu referat o wojskowem *extraordinarium*, który to referat delegat ten sprawował już lat zeszłych. Ważny referat o ministerstwie spraw zagranicznych oddano baronowi Hübnerowi. Z polskich delegatów nie przybyli dotychczas ks. Konstanty Czartoryski i Czajkowski; pierwszy prosił o krótki urlop.

**Wiedeń**, 27 października. Do *Pol. Corr.* donoszą z Niżu pod dniem dzisiejszym: Ludność albańska w Veles zbuntowała się. Rokoszanie złupili i spalili ze szczętem trzy wsie i wymordowali ludność.

**Zagrzeb**, 27go października. W sejmie złożył ban oświadczenie o stanowisku rządu wobec wyborów i sprawy ugodowej. Poseł Maguranic oświadczył, iż po wykluczeniu z Izby Starcewiczanów, nie mogą brać udziału w obradach także posłowie niezawiśli, poczem lewica opuściła gremialnie salę obrad. Izba przyjęła następnie w dyskusyi szczegółowej adres większości.

**Berlin**, 27 października. Rada związkowa przyjęła wniosek ks. Bismarcka w sprawie uznania pełnomocnika Brunświku, który ma być zamianowany dla rady związkowej przez brunświcką radę regencyjną.

**Ludwigshafen**, 27 października. Z okoliczności wyborów zaszły tu wybryki, dla których poskromienia przywołano wojsko. Żołnierze przywrócili porządek.

**Brunświk**, 27 października. W sejmie odczytał minister stanu pismo ks. Bismarcka, oznajmiające, iż cesarz Wilhelm nie przyjął hr. Grote, wysłanego przez księcia Cumberland w charakterze delegata dla doręczenia monarsze znanego pisma wraz z patentem (Patrz artykuł „Kwestya brunświcka“). Dalej odczytał minister reskrypt cesarski do rady regencyjnej, według którego cesarz w porozumieniu z rządami związkowemi, bierze na siebie załatwienie mogących wyniknąć z położenia kwestyj państwowych i konstytucyjnych, przy zawarowaniu praw i interesów księstwa i jego ludności. Sejm przyjął rezolucyę, wypowiadającą nadzieję, iż prawa wynikające z konstytucyi zarówno jak prawa cesarskie będą przy tem przestrzegane, poczem sejm się odroczył.

**Sofia**, 27 października. Książę zagaił dzisiaj sesyę prawodawczą przemówieniem, w którem stwierdził panujący w kraju spokój, niemniej bezustanną życzliwość mocarstw, mianowicie Rossyi dla Bułgaryi. Książę zapowiedział różne przedłożenia finansowe, zwrócił uwagę na potrzebę połączenia kolei żelaznych z serbskiemi i tureckiemi kolejami, ku czemu nadszedł już oznaczony termin i wyraził w końcu nadzieję, iż wkrótce zostanie załatwiony spór, jaki wywiązał się przed kilkoma miesiącami z królestwem serbskiem.

**Rzym**, 27 października. W ciągu dnia wczorajszego zmarło na cholerę w całych Włoszech 21 osób, z tych w Neapolu 6 osób.

**Wiedeń**, 28 października. (*T. pr.*) *Wiener Zeitung* ogłasza: Profesor matematyki uniwersytetu krakowskiego, dr. Mertens, został mianowany profesorem politechniki w Gracu.

Najj. Pan rozkazał przesłać dyrekcyi policyi wiedeńskiej 4000 zł. dla rozdzielenia tej sumy pomiędzy rzeczywiście ubogie i zasługujące na wsparcie osoby.

**Berlin**, 28 października. (*Tel pr.*) Zmarł tutaj w 60 roku życia znany historyk Fryderyk Kapp.

**Petersburg**, 28 października. (*Tel. pryw.*) Biskupom w Królestwie Polskiem zakazano wykonywania kontroli w tych wypadkach, w których księża katoliccy znoszą się bezpośrednio z rządem.

Policyi tutejszej powiodło się schwytać pewnego nihilistę, który ma być jeszcze więcej skompromitowany, niżeli Degajew. Utrzymują, iż Degajew przebywa w Ameryce.

**Bruksela**, 28 października. (*Tel. pryw.*) Plakatami, porozlepianemi na rogach ulic, uderzono gwałtownie na nowy gabinet. Powiedziano, iż zmieniły się tylko osoby, jednakże u steru pozostali Jezuici.

**Sofia**, 28 października. (*Tel. pr.*) W sprawie budowy kolei żelaznej Pirot-Sofia wyjechał Hilkow do Konstantynopola.

**Konstantynopol**, 28 października. (*Tel. pryw.*) Wkrótce ma ukazać się *irade* sułtańskie, w sprawie uregulowania granicy albańskiej. Niemniej w sprawie kwarantanny spodziewają się wkrótce zadowalającego porozumienia pomiędzy W. Portą a Czarnogórą.

### Telegrafowany kurs wiedeński

**Wiedeń**, 27 października 1884, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 51·70, Węg. akcye kredyt. 288·50 Akcye anglo-austr. 106·50, Akcye banku Union 88·60, Akcye kolei Karola Ludwika 269·—, Akcye kolei północnej 238·50, Akcye kolei południowej 148·20. Akcye kolei Alföld 178 75. Akcye kolei Elżbiety 299·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 192·75, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 166·—, Wiedeńskie losy 123·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·— Węgierskie obligacye państw. w złocie 104·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—. Losy regulacyi Cisy 178.25, Losy tureckie 2.·—, Węgierska renta 93·52, Akcye banku związkowego 103·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24, Węgierskie losy 115·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie osłabione.

**Wiedeń**, 27 października 1884 r. godz. 5 min. 35. Akcye kredytowe 287·—. Anglo-Austr- —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 268·25, Południowa —·—, Renta papierowa 81·—, Galic. listy zastawne 101·20, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9 71, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

**Wiedeń**, 27 październ. 1884 r., godz. 10 min. 30. Akcye kredytowe 286·80, Anglo-Austr. 106·—, Unionbank 87·80, Kolej Karola Ludwika 270·61, Południowa 147·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·71—, Rubel papierowy 1·24¼. Usposobienie wyczekujące.

**Telegramy zbożowe** z dnia 27 paździer. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·75 do 29·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7 90 do 7·92 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na paździer.) 150·— m., żyto —·— m., spirytus 46 10, olej rzepakowy 50·70 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. —·— fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreckowiecki

W teatrze hr. Skarbka

*We wtorek 28 października 1884*

# Donna Juanita

opera komiczna w 3-ch aktach, muzyka Fr. Souppé'go, — przekład Aurelego Urbańskiego.

O S O B Y:

Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski

| | |
|---|---|
| Don Pomponio de Quadrados y Cienfueges, Alkada m. San Sebastian | p. Myszkowski |
| Donna Olimpia, jego małżonka | pni Kasprowiczowa |
| Sir Andrew Douglas, pułkownik angielskiej załogi w San Sebastian | p. Krykiewicz |
| Gaston Dufaure, kapitan wojsk rzeczypospolitej francuskiej; jeniec wojenny | p. Alma |
| Réné Dufaure, tegoż brat młodszy, kadet | pni Bocskaj |
| Riego Manrique „ewangelista“ pisarz publiczny | p. Kitschman |
| Gil Polo, oberzysta pod „czterma narodami“ | p. Koncewicz |
| Petrita, jego siostra | pni Skalska |
| Jenerał Pichegru | p. Gamski |
| Donna Eucarnacion de Herrera | pna Gilewicz |
| Donna Nercedes de Ercilla y Zuniga | pna Borodziej |
| Donna Pepita de Villegas | pni Łomińska |
| Donna Ramona de Rieja | pna Malczewska |
| Porucznik Fitzrove, adjutant pułk. Douglas | p. Fedyczkowski |
| Tepa (wiejskie dziewczęta) | pna Heindrich |
| Dolores (wiejskie dziewczęta) | pna Gajer |
| Pikador | p. Zieliński |
| Aguador | p. Gamski |
| Bernard (oficerowie francuscy) | p. Sztauber |
| Cendrilon (oficerowie francuscy) | p. Łomiński |
| Brieou, sierżant | p. Chudkowski |
| Don Euseio, sekretarz Alkady | p. Wojnowski |
| Marco (estudiantes (studenci)) | pni Dutkiewicz |
| Rajos (estudiantes (studenci)) | pna Miałkowska |
| Leon (estudiantes (studenci)) | pna Wajgel |
| Quevedo (estudiantes (studenci)) | pna Borodziej |
| Gorcilosa (estudiantes (studenci)) | pna Wilkus |
| Villagas (estudiantes (studenci)) | pna Nowicka |
| Zorilla (estudiantes (studenci)) | pna Rutkowska |
| Ambrosio (estudiantes (studenci)) | pna Gajer |
| Kapral angielski | p. Pietraszewski |
| Pierwszy żołnierz | p. Starzewski |
| Drugi żołnierz | p. Bąkowski |
| Mężczyzna | p. Kamiński |
| Kobieta | pna Malczewska |
| Chłopiec | p. Gumplowicz |

Straż, mieszkańcy m. San Sebastian, żołnierze angielscy i francuscy. — Służba Alkady. Miejsce działania: Hiszpański port wojenny San Sebastian nad odnogą biskajską. Czas działania rok 1796, podczas wojny Francyi i Hiszpanii z Anglią.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

### Odchodzą ze Lwowa:

**Do Krakowa:** o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

**Do Podwołoczysk:** z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

**Do Stanisławowa na Stryj:** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

**Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 28go października 1884.

**Hotel George'a**

Pp. A. Kozerski z Warszawy. S. Starowiejski z Bratkówki. L. Horodyski z Kadłubisk. W. Niezabitowski z Łanek. W. Gniewosz z Kontów. K. Petrowicz z Wołostkowa. K. Tersztytnszki de Nadas z Czerniowiec.

**Hotel Warszawski**

Rp. Hr. Komarnicki z Gródka. F. Eder z Neutitschein. L. Wagner ze Stanisławowa.

**Hotel Angielski**

Pp. E. Hr. Starzeński z Mogielnicy. K. Potocki z Gajów. B. Kobylański z Winogroda. K. Potworowski z Chorostkowa. J. Kownacki z Ustrzyk. M. Kulczycki z Przemyśla. Ks. G. Szaszkiewicz z Przemyśla.

## NADESŁANE.



### Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 28 października 1884.

Barometr 733.19mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 4.0 C. Psychrometr wilgotny 3.0°C. Prężność pary 5.1mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 3.2°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 758.99mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 11.0°C.
Najniższa temperatura w nocy 3.1°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

### Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 29 października 1884

$E. = -16^{m}\ 11,^{s}{}_{95}.\ \Theta_0 = 14^{h}\ 32^{m}\ 37.^{s}{}_{01}.$

Zachód słońca 28go października o 4h. 42m.,6; wschód o 18h. 47m., 0.

W październiku nastąpi pełnia księżyca 4d 11h 36,m 0; ostatnia kwadra 11d 4h 5m, 2; nów 18d 14h 7m, 4; pierwsza kwadra 26d 18h 30m, 4.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 7d 3h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 23d 2h, 5.

Równanie czasu będzie w październiku ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na październik dla Lwowa 764,5 mm., stan średni termometru 7,3°C.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

| 27 października 1884. | 2h | 9h | 19h |
|---|---|---|---|
| Stan barometru w milimetr. | $720,_{31}$ | $723,_{85}$ | $728,_{42}$ |
| Stan termometru suchego w st. Cels. | $11,_{0}$ | $5,_{0}$ | $2,_{4}$ |
| Stan termometru wilgotnego w st. Cels. | $8,_{2}$ | $3,_{8}$ | $1,_{6}$ |
| Prężność pary w powietrzu w milimetr. | $6,_{4}$ | $5,_{8}$ | $4,_{7}$ |
| Wilgotność powietrza względna w %. | 65 | 81 | 85 |
| Stan nieba. | 9 | 10 | 10 |
| Kierunek wiatru. | sw. | sw. | sw |
| Moc wiatru. | 3 | 1 | 2 |
| Ilość opadu mierzonego do 2h $2,^{mm}{}_{4}$. deszcz. | | | |
| Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $11,_{0}$. | | | |
| Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $4,_{6}$. | | | |
| Elektryczność powietrza, woltów | 129 | 192 | 193 |

(N. B. 28/10 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 29/10).

Przy wietrze północno-zachodnim temperatura się obniża, stan nieba zmienny, wilgoć powietrza się zmniejsza, pogoda niepewna.

### Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 października 1884.

| | płacą zł. ct. | żądają zł. ct. |
|---|---|---|
| | waluta austr. | |
| **1. Akcye** za sztukę. | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 270 — | 273 — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 191 50 | 194 50 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 285 — | 290 — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 238 — | 242 — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 98 40 | 99 40 |
| " " 4 pr. w. a. | 91 70 | 93 30 |
| " " 5 pr. okresowe | 98 40 | 99 40 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l. | 86 70 | 87 70 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 101 40 | 102 40 |
| " " 5 pr. w. a. | 97 10 | 98 10 |
| " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 99 10 | 100 10 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa. | 60 25 | 62 50 |
| " " " 5 pr. wa. | 60 25 | 62 50 |
| 4½ prc. kraj. listy zastawne | 91 — | 92 — |
| **Listy dłużne** za 100 zł. | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 101 50 | 102 50 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a. | — — | — — |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi | 96 75 | 97 75 |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 102 75 | 104 — |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa. | 90 80 | 91 80 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 18 25 | 20 25 |
| " Stanisławowa | 22 50 | 24 50 |
| **6. Monety.** | | |
| Dukat holenderski | 5 67 | 5 77 |
| Dukat cesarski | 5 72 | 5 82 |
| Napoleondor | 9 66 | 9 76 |
| Półimperyał | 9 98 | 10 08 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 54 | 1 64 |
| " " papierowy | 1 23— | 1 25— |
| 100 marek niemieckich | 59 65 | 60 50 |
| Srebro | — — | — — |
| Kupony w srebrze | — — | — — |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 października 1884

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad | 80.95 | 81.10 |
| luty-sierpień | 80.95 | 81.15 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 82.10 | 82.25 |
| kwiecień-październik | 82.15 | 82.30 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr | 124 50 | 125.— |
| " 1860 po 500 złr. w.a.5pr. | 134 90 | 135 40 |
| " 1860 po 100 złr. 5 pr | 143 25 | 143 75 |
| " 1864 po 100 złr. | 173.— | 173.50 |
| " 1864 po 50 złr. | 171.50 | 172.50 |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 40 25 | 42 25 |
| Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc. | 151.50 | 152.— |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr | —.— | —.— |
| Renta papierowa 5pr. z r. 1881 | 95.95 | 96.10 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr. | 103.15 | 103 30 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 106.50 | —.— |
| Bukowiny | 101.75 | —.— |
| Galicyi | 102.— | 102 25 |
| Niższej Austryi | 105.— | 106.25 |
| Siedmiogrodu | 99.75 | 100.25 |
| Węgier | 100.70 | 101.40 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 105.75 | 106 — |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 287. — | 287 30 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 810.— | 820 — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank.d.han.i prz. a 200zł. wpł.40pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 złr. | 860.— | 862 — |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun.po 500 zł.m. | 534 — | 536.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | 233.— | 233.50 |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. | — — | — — |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2388 | 2393 |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 271.50 | 272.— |
| Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wer. | 192 25 | 193 — |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 301 — | 301 25 |
| Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a. | 148.70 | 149.— |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 170 75 | 171 — |
| **4. Listy zastawne** losowane | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l. | 97.50 | 97.80 |
| " " " " premiowe po 3 pr. | 96.75 | 97.25 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 99.— | 99.50 |
| " " " " w 20 l. 7pr. | 101.50 | —.— |
| " " " " w 36 l. 5½ pr. | 99.— | 99 50 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 91.40 | 92.— |
| " " " " po 5 prc. | 98.65 | 99.— |
| " " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne | 98 65 | 99.— |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 101.25 | 101.75 |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. po 5 pr. | 101.30 | 101.60 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. | —.— | —.— |
| " Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. | 101.25 | 102 25 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 100.25 | 100.75 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 99.25 | 99.50 |
| Kol. płd. po 100 zł. m. k. | 105.25 | 106. — |
| " " po 100 zł. w. a. | 101.50 | 102.50 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr. | 100.10 | 100.40 |
| dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) | 99.— | 99.25 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 | 100.95 | 101.15 |
| z r. 1867 | 101.10 | 101.25 |
| z r. 1868 | 101.10 | 101.25 |
| z r. 1872 | 101.10 | 101 25 |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. | 98.60 | 98 90 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 178.— | 178.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 40.75 | 41.25 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k. | 115.— | 115.25 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 19.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 18.75 | 19 50 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 23.— | 24.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 41.75 | 42.50 |
| Palffego po 40 zł. m. k. | 37 75 | 38.25 |
| Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł | 12 90 | 13 10 |
| " " węgiersk. " po 5 zł. | 7.15 | 7 35 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 18.50 | 19.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 55.50 | 56.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 50. — | 50.50 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.) | 23.50 | 24,50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 128.— | 130.— |
| " " po 50 zł. w. a. | 68.— | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 28.— | 28.50 |
| Windischgratza po 20 zł. m. k. | 39.— | 39,50 |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 121.95 | 122 05 |
| Paryż za 100 fr. | 48.40 — | 48.45.— |

### Kurs złota.

| | | |
|---|---|---|
| Dukat cesarski mon. | 5.78.— | 5.80.— |
| " pełnej wagi | 5.76.— | 5.79.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.69.— | 9 70.— |
| Rossyjski imperyał | 9.99.— | 10.01.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Bank krajowy

| | | |
|---|---|---|
| 6prc. obligacye pożyczki krajowej | —.— | —.— |
| 4½ prc. obligacye pożyczki krajowej | —.— | —.— |
| 5 prc. oblig. komunalne banku kraj | —.— | —.— |
| 4½ prc. krajowe listy zastawne | —.— | —.— |

### Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 25 października 1884.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 80 | 98 |
| " " " w srebrze | 82 | 10 |
| Renta w złocie | 103 | 45 |
| 5 prc. austr. renta marcowa | 96 | — |
| Akcye banku wiedeńskiego | 861 | — |
| " " kredytowego | 287 | 25 |
| Londyn | 122 | 10 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 70— |
| Dukat cesarski men. | 5 | 78 |
| 100 marek niemieckich | 59 | 90 |

## DZIENNIK URZĘDOWY.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. 9303. (6459 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mordka Rosenblata, że celem doręczenia mu wyroku polubownego z daty Korolowka 22go maja 1879 zapadłego w sprawie Abrahama Meiselmana przeciw Mordkowi Rosenblatt pto 300 zł. i 468 zł. i ostatniego przeciw pierwszemu o oddanie domu pod l. 2 w Korolówce, ustanowił dlań kuratorem Maryana Zalewskiego z Borszczowa.

Wzywa się tedy Mordka Rosenblatta, aby kuratorowi potrzebnych możliwie informacyj udzielił, lub innego sobie pełnomocnika obrał, i tegoż sądowi wymienił.

Borszczów, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 8059. (6473 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Salkę Bellera, iż t. s. wyrok przedstanowczy z dnia 31 grudnia 1883 l 10703, w sprawie Saula Boraka i Mojżesza Ladena przeciw niemu o zapłacenie kwot: 525 zł. 84 ct., 324 zł, 22 ct., 85 zł. 16 ct., 45 zł., 22 zł., 16 zł. 51 ct., i 25 zł. w. a. z pn., doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Wołosiańskiemu w Samborze, którego zastępcą zamianowano adw. dr. Kohna.

Winien przeto pozwany temuż kuratorowi udzielić należytej informacyi, lub innego obrońcę sobie obrać, i sądowi go wskazać, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Sambor, dnia 26 sierpnia 1884.

L. 13521. (6674 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Emiliana Kozierowskiego, że przeciw niemu Izaak Gleicher skargę o zapłacenie sumy 340 zł. a. w., w tutejszym sądzie wytoczył pod dniem 11 września 1884, którą z terminem do rozprawy na dzień 1o (pierwszego) grudnia 1884, o godzinie 9 rano ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi w osobie dr. Czesława Sleczkowskiego adwokata w Gorlicach doręczono.

Wzywa się zatem nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Emiliana Kozierowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub na wypadek obrania sobie innego zastępcy, o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż w razie zaniedbania tego proces z kuratorem przeprowadzony będzie, a pozwany skutki tej obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 5 października 1884.

### Licytacye.

L. 5690. (6458 1—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 20 listopada 1884, 23 grudnia 1884 i 26 stycznia 1885, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 18 w Swilczy położonej, wedle wyk hip. 98 księgi gruntowej dla gminy katastr. Swilcza, dłużnika Tomasza Maciełąga własnej, na rzecz Izaka Hollschützа, o 126 zł. 34 ct. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 604 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 60 zł. 40 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 10 września 1884.

L. 8589. (6460 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 936 zł. i 1500 zl. z pn., odbędzie się na rzecz Joachima Schmidta w dniu 20 listopada 1884, o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 8 w Słomce położonej, wyk. hip. l. 8 gm. katastralnej Słomka objętej, dłużnika Jana Wolfa własnej, na którym to terminie realność powyższa, za jaką kolwiekbądź cenę nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2911 zł. 50 ct. w. a., wadyum wynosi 146 zł. 87 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania w tut. sąd. registraturze przeglądnąć można.

Bochnia, dnia 26 sierpnia 1884.

Zl. 10346. (6898 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird bekannt gegeben, daß in der Exekutionssache der k. k. priv. österr. Hypothekenbank in Wien wider Pesie Margulies & cons. pto 970 fl. 26 kr. ö. W. die Lizitation der Realität Zahl. 828 in Brody, bei drei Terminen am 4 November, 5 Dezember 1884 und 10 Jänner 1885 um 10 Uhr bewilligt wurde.

Der Ausrufspreis ist 7875 fl. 50 kr. das Vadium 7877 ö. W. Für alle jene welchen dieser Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden konnte, sowie alle Gläubiger, welche nach Ausfertigung des diesbezüglichen Tabularextraktes das Pfandrecht an der fraglichen Realität erlangt haben wurde zum Curator dr. Moritz Braun in Brody ernannt.

Brody, den 29 August 1884.

# Licytacye.

L. 4121. (6499 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Joanny Fuksikowej 215 złr. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna należących do dłużnika Franciszka Blauta 3/6 części realności pod l. k. 179 w Wadowicach położonej wyk. hip. l. 259 objętej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 20 listopada i 18 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 350 złr. poniżej której w terminach powyższych owe części realności sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 50 złr.

W razie, gdyby wyżopisana połowa realności na powyższych dwóch terminach dla braku chęć nabycia mających sprzedana nie została. wyznacza się termin na dzień 18 grudnia 1884 o godz. 11 przedpołudniem do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, na który wzywa się wierzycieli z tem dołożeniem, iż niestawających uważać się będzie jako przystępujących do wniosków większości wierzycieli obecnych.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wierzycieli niewiadomych, oraz wierzycieli, którzyby po dniu 4 maja 1884 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra Lorii z substytucyą adwokata Dra Daniela ustanowionym zostaje.

Wadowice 20 września 1884.

---

L. 12428. (6867 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Towarzystwa kredyt. i oszczędności w Sokalu w ilości 40 złr. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużniczki Anastazyi Dolinowskiej niepodzielnej połowy ciała hipotecznego z parceli budowlanej i domu składającej się a na 175 złr. ocenionej realności pod l. 424 wyk. hip. gminy Sokala na dnie 3 listopada, 5 i 19 grudnia 1884 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 17 złr. 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokół ocenienia i wyciąg tabularny realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 11 października 1884.

---

L. 7203. (6863 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Freilicha od Michała Mucyna się należącej w kwocie 123 złr., odbędzie się licytacya realności pod l. k. 17 w Koniuszkach król. wyk. hip. 63 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewskie objętej, na trzech terminach dnia 5 listopada, 5 grudnia 1884 i 16 stycznia 1885, każdego razu o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania w kwocie 1280 złr., wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania, można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Luszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno 8 września 1884.

---

L. 5684. (6809 2—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka, Franciszki, Józefa, Tomasza, Katarzyny, Antoniego i Karola Nalborczyków w Czańcu pod Nr. 379 położonej, na pokrycie pretensyi Antoniego Heradina w sumie 100 złr. zpn. w sądzie w 2 terminach w dniach 24 listopada 1884, i 9 stycznia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 90 zł. wadyum 25 złr. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Władysława Podsońskiego c. k. notaryusza w Kętach a termin do lżejszych warunków na dzień 9 stycznia 1885 godzinę 3 po południu.

Kęty, dnia 17 września 1884.

---

L. 11096. (6677 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że celem wydobycia sumy 800 złr. wa. zpn. na rzecz Chany Hönigsberg odbędzie się dnia 11 grudnia 1884, o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lk. 132 1/4 w Stanisławowie położonej Nussima Hönigsberga własnej, na którym to terminie powyższa połowa realności także poniżej ceny szacunkowej 966 złr. 39 cnt. wa. wynoszącej za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 48 złr. 30 cnt. wa. a kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan adw. dr. Łubiński w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 24 września 1884.

---

L. 1050. (6819 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej kwoty 290 złr. a. w. z pn., odbędzie się dnia 21 listopada i 12 grudnia 1884, zawsze o godz. 10 rano, w zabudowaniu sądowem publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 1 p. 311 gminy Soposzyna objętego, Jana Żylskiego własnego, na rzecz egzekucyą popierającej gminy miasta Żółkwi, na których to terminach ciało to jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej zostanie sprzedanem.

W razie nieprzyjścia do skutku tej sprzedaży, odbędzie się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych 3 termin na dzień 15 stycznia 1885 o godz. 10 rano, w myśl §§. 148—152 p. s. z tą uwagą, że niestający wierzyciele za przystępujących do większości głosów będą uważani.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 360 złr., wadyum 36 złr.

Kuratorem późniejszych i niewiadomych wierzycieli, ustanowiony jest dr. Tadeusz Niementowski w Żółkwi.

Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania, złożone są do przeglądu w tut. sąd. registraturze.

Żółkiew, dnia 29 marca 1884.

---

L. 8086. (6817 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia kosztów sądowych i egzekucyjnych 4 złr. 33 cnt. 7 złr. 19 cnt. 3 złr. 47 cnt. 1 złr. 40 cnt. 1 złr. 52 snt. 8 złr. 59 cnt. 4 złr. 33 cnt. i t. d. przez Leisora Mischla przeciw Jaśkowi Bobeła wywalczonych przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 21 listopada 18 grudnia 1884 i 22 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod lk. 44 w Jastrzębkowie Starostwie lwowskim położonej wykazem hipotecznym 12 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1451 złr. zakład wynosi 145 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołenia a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 22 stycznia 1885 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub ktoby prawo hipoteki na powyższej realności po 23 sierpnia 1884 uzyskali ustanawia się p. Józefa Gryczmańskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 3 października 1884.

---

Z. 965. (6834 3—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Gwoździec wird am 30 Oktober, 27 November und 22 Dezember 1884, um 11 Uhr Früh die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Isak Juris zu Balińce gehörigen keinen Grundbuchkörper bildenden Grundparzellen 200, 201, 203, 516 und 517, zur Hereinbringung der Forderung des Rubin Schickler von 99 fl. 55 kr. ö. W. sammt N, G. B. vorgenommen werden.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungspreis pr. 620 fl. das Vadium beträgt 26 fl. ö. W.

Das Schätzungsprotokoll, und sonstigen Bedingniße können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Für diejenigen Gläubiger, welchen der Feilbiethungsbescheid aus welchem immer Grunde nicht zugestellt werden sollte, wird zum Curator Hr. Nikolaus Skibiński von Gwoździec bestellt.

K. k. Bezirksgericht.
Gwoździec am 30 August 1884.

---

L. 3275. (6831 3—3)

W dniach 24 października, 21 listopada i 29 grudnia 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod lk. 85/108 w Iwanikówce położonej, do dłużniczki Anny z Wasyłyków 2 ślubu Jarczakowej, wedle wyk. hip. l. 209 należącej, w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. na zaspokojenie sumy 196 złr. a. w. z pn., każdym razem o godz. 10 przed poł. z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie, cena szacunkowa wynosi 200 złr. a. w., a wadyum 20 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wykaz stanu posiadania tejże realności, przejrzeć można w tusąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bohorodczany, 26 września 1884.

---

Z. 1819. (6835 3—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte zu Gwoździec wird am 30 Oktober, 27 November und 22 Dezember 1884 um 10 Uhr Früh die exekutive Feilbiethung der, der Schuldnerin Jelena Bortejczuk verehelichte Jaremczuk laut Hypothekenausweises Nr. 12 zu Gwoździec mały gehörigen Realität sub CNr. 23 zur Hereinbringung der Forderung des Rubin Schickler pr. 200 fl. sammt 30% Zinsen seit 25 April 1875 vorgenommen werden.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr. 1909 fl. das Vadium beträgt 190 fl. ö. W.

Der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und sonstigen Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Für diejenigen Gläubiger welchen der Feilbiethungsbescheid aus welchem immer Grunde gehörig nicht zugestellt werden sollte, wird zum Curator Hr. Nikolaus Skibiński aus Gwoździec mały bestellt.

K. k. Bezirksgericht.
Gwoździec am 26 August 1884.

---

L. 11932. (6818 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Iwana Lasza w ilości 150 złr. z pn. przymusowy, jawny przetarg należącej do dłużnika Michała Parfeniuka na 2675 złr. ocenionej realności pod l. wyk. hip. 130 w Łuczycach na dnie 3 i 19 listopada i 4 grudnia 1884 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 267 złr. 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 3 października 1884.

---

L 10693. (6497 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w celu ściągnięcia sumy 100 złr. z pn. na rzecz Godla Fischera, odbędzie się dnia 21 listopada 1884 o godz. 10 przed południem w biurze VI egzekucyjna relicytacya połowy realności w Tarnopolu pod l. 122 położonej, wedle Dom. 5 eir pag. 252 n. 10, 11, 12 haer. Chaskla M. Terkla własnej, na którym takowa za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa oraz wywołania wynosi 1073 złr. 16 ct.

Wadyum 107 złr. 31 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol 9 września 1884.

---

Zl. 1355. (6820 2—3)

Donnerstag am 6 November 1884 um 11 Uhr Vormittags, wird beim hiesigen k. k. Militär Betten-Magazine (Stryjer Gasse Nr. 27) eine Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahme der, bei den Militär Verpflegs und Betten Magazinnen im Territorialbereiche des 11 Korps, dann beim Garnisons Spital Nr. 14 im Jahre 1885 sich ansammelnden Bettensorten und Säckeabfälle, dann unbrauchbaren Packleinwand und Packstricke, abgehalten werden.

Die Anbote sind zu stellen auf 100 Kilogramm Hadern jeder Gattung und haben zu lauten auf

| | | |
|---|---|---|
| weiße in großen Stücken | zu erlegendes Vadium | 150 fl. |
| weiße in kleinen Stücken | | 50 fl. |
| graue in großen Stücken | | 75 fl. |
| graue in kleinen Stücken | | 50 fl. |
| wollene in großen Stücken | | 150 fl. |
| wollene in kleinen Stücken | | 50 fl. |

Dieses Vadium wird bei Kontrakts Errichtung auf 10% zu ergänzen sein.

Die weißen Hadern werden aus Leintüchern, die grauen aus Strohsäcken, Strohkopfpölstern, Matratzen und Roßhaarkopfpölster-Ziechen, dann Packleinwand und Säcken, endlich wollene Hadern aus Wolldecken gewonnen.

Die Offerenten haben ausdrücklich zu erklären, ob sie auch auf Abnahme der Hadern aus anderen und welchen Coros-Commando Bezirken, dann zu welchen Preisen nnd loco welcheu Depots reflektiren.

Die näheren Bedingnisse sind in der allgemeinen Kundmachung vom 15 Oktober 1884 enthalten und können beim hiesigen Betten Magazine täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg, am 20 October 1884.
K. k. Militär Betten Magazin.

---

L. 17603 (6905)

Przemyska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że względem wydzierżawienia rządowych stacyj mytniczych drogowych i mostowych tutejszego okręgu skarbowego na rok 1885, lub na lata 1885 i 1886, lub w końcu na trzy lata 1885, 1886 i 1887, upadłych przy drugiej licytacyi obwieszczeniem tutejszem z dnia 6 b. m. do l 16098 ogłoszonej, odbędzie się w podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej trzecia licytacya w terminach zakreślonyah w spisie poniżej umieszczonym.

Oferty pisemne tak samo jak i ustne nadaży opiewać mogą na peryod dzierżawny jedno dwu lub trzech roczny i mogą być wniesione u Naczelnika podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu tylko do godziny 2 popołudniu w dniu dzień licytacyi ustnej poprzedzającym, z przestrzeganiem formalności w tutejszem obwieszczeniu z dnia 6 b. m. do l. 16098 zapodanych, reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną przed licytacyą w zwykłych godzinach kancelaryjnych w tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, tudzież w nadzorach c. k. straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu, Lubaczowie, Rawie i Mościskach, zas przy licytacyi mającym chęć zadzierżawienia zostanie odczytaną.

Powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, 24 października 1884.

## Spis

rządowych stacyj mytniczych drogowych i mostowych, których wydzierżawienie na rok 1885 lub na dwa lata 1885 i 1886, lub też na trzy lata 1885, 1886 i 1887 w drodze publicznej licytacyi ogłoszeniem z dnia 24 października 1884, do l. 17603 rozpisuje się.

| Liczba porządkowa | c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu | Nazwa stacyi mytniczej i jej rodzaj (do wydzierżawienia na jeden rok 1885, lub na dwa lata 1885 i 1886, lub też na trzy lata 1885, 1886 i 1887) | Nazwa kierunku drogi | taryfa: myto drogowe za kilometrów | taryfa: myto mostowe wedle taryfy | Cena wywołania w. a. na jeden rok zł. | Wysokość wadyum zł. | Wysokość wadyum ct. | Licytacya wolna będzie przeprowadzoną w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu dnia 9 rano do 2 godz. popołudniu w |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Przemyśl | Jarosław myto drogowe | Wiedeński główny gościniec | 16 | — | 4000 | 666 | 66 | Przemyślu 18 listopada 1884. |
| 2 | | Skołoszów myto drogowe | | 16 | — | 1274 | 212 | 34 | |
| 3 | | Szechynie myto drogowe | | 16 | — | 1414 | 235 | 67 | |
| 4 | | Mościska myto drogowe i mostowe | | 16 | I | 2064 | 344 | — | |
| 5 | | Sądowa-wisznia myto drogowe | | 24 | — | 1434 | 239 | — | |
| 6 | | Krakowiec myto drogowe i mostowe | Jaworowski gościniec | 16 | I | 1571 | 261 | 84 | 19 listopada 1884. |
| 7 | | Jaworów myto drogowe | | 16 | — | 2231 | 371 | 84 | |
| 8 | | Rzczpol myto drogowe | Węgierski głów. gość. do Dukli | 16 | — | 1244 | 207 | 34 | |
| 9 | | Kamionka wołoska (Horajce) myto drogowe | Warszawski główny gościniec | 16 | — | 1380 | 230 | — | |
| 10 | | Rawa ruska myto drogowe i mostowe | | 16 | I | 2630 | 438 | 34 | |
| 11 | | Mosty-małe myto drogowe i mostowe | | 24 | I | 1494 | 249 | — | |

Z powiatowej Dyrekcyi skarbowej
Przemyśl, 24 października 1884.

L. 5155. (6901 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwotach 19 rat po 9 i 32 złr. 75 ct., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 24 w Zasławiu położonej, wyk. hip. l. 12 objętej, dłużnika Jana Karczmaryka własnej, w tut. sądzie w dniu 4 listopada 1884 o 10 godz. 10 rano także niżej za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Ludwik Świerzyński

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg z ksiąg gruntowych do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 16 września 1884.

L. 4646. (6879 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 118 złr. 25 ct. w. a. z pn., sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużnika Iwana Wełykiczołowik własna, w Hujczu pod l. d. 82 położona, ciało tabularne stanowiąca, na 350 złr. w. a. oceniona, na terminach 18 listopada, 9 grudnia i 30 grudnia 1884 każdym razem o godz. 10 rano.

Akt zastawnego opisania i warunki licytacyjne, przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 30 lipca 1884.

L. 2254/pr. (6872 1—3)

Celem zabezpieczenia potrzeb dla domu więziennego w Rzeszowie na rok 1885 odbędzie się dnia 12 listopada 1884 o godz. 9 rano w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus, — jako to:

Złożyć się mające wadyum w kwocie:

| | | złr. ct. |
|---|---|---|
| 9945 kilogr. żytnej długiej słomy | | 20 |
| 453 22 metr. kub. drzewa opałowego bukowego . . . . | | 125 |
| 1·578 $^{453}/_{1000}$ kilogr. nafty | | |
| 30 „ świec łojowych | | 54 |
| 250 „ mydła | | |
| 100 kilogr. szmalcu ze szpikiem | | |
| 24 $^{118}/_{1000}$ metr wełnianego knotu mniejszych potrzeb . . . | | 3·50 |
| robót | bednarskich . . . | 7 |
| | ślusarskich . . . | 2 50 |
| | szklarskich . . . | 2 50 |
| | blacharskich . . . | 5 |
| | kowalskich . . . | 3 |

Wadyum złożone być mają gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych, według ostatniego kursu lecz nie nad wartość nominalną obliczonego.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. c. k. sądzie.

Pisemne, wedle przepisów wygotowane i w wadyum zaopatrzone oferty, przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 20 października 1884.

L. 44778. (6611 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 46 złr., 46 złr i 796 złr. 75 ct. z przyn. odbędzie się dnia 24 listopada, 23 grudnia 1884 i 21 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Wiktora i Klotyldy Kleinów wedle Dom. 136 pag. 122 n. 9 haer. należącej realności pod l. 259$^4/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach jednak realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3347 złr. 55 ct lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 335 złr. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli tych, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 września 1884, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Biliński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr Dąbrowski mianowany został.

Lwów, dnia 4 października 1884.

L. 3246. (6855 1—3)

C k. sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że na dniu 13 listopada, 18 grudnia 1884 i 15 stycznia 1885 każdym razem o 10 godz. rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 91 w Płonny położonej, dłużnika Michała Szyjki własnej, się odbędzie.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Bukowsko 15 sierpnia 1884.

L. 2996. (6833 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dnia 27 listopada 1884 o godz. 9 rano przeprowadzi na zaspokojenie wierzytelności Edwarda Rossiwalla w kwocie 540 złr. z pn. egzekucyjną, publiczną sprzedaż realności w Dubiecku pod l. k. 14 położonej, Mojżesza Altholza i spadkobierców Estery Ryfki 2 im. Altholz własnej.

Cena wywołania 600 złr. Wadyum 60 złr. w. a.

Protokół zastawnego opisu i ocenienia tej realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dubiecko 12 sierpnia 1884.

L. 10866. (6857 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Seliga Linskera przeciw Josslowi i Heni Meiselesom pto 900 złr. została licytacya realności wyk. 458 gm. Folwarki wielkie objętej na dniu 11 listopada, 11 grudnia 1884 i 15 stycznia 1885 o 10 godzinie rano rozpisaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 1850 złr. Wadyum 5 prc. ceny wywołania.

Dla wszystkich, którymby niniejsza rezolucya z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być doręczoną, lub którzyby po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego prawo zastawu na rzeczonej realności uzyskali, ustanowiono kuratora Dra Wilhelma Ornsteina w Brodach.

Brody 29 sierpnia 1884.

L. 5575. (6813 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, iż w dniach 18 listopada, 2 grudnia i 23 grudnia 1884 o godz. 10 rano, przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 227 w Łętowni położonej, wykazem hipotecznym 558 objętej.

Wadyum wynosi 11 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Nisko 21 czerwca 1884.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 3205. (6564 1—3)

Jana Szymańskiego z miejsca pobytu nieznanego zawiadamia się, że Berko Jeremiasz wniósł przeciw niemu pozew pto 49 złr. a. w. Pozew doręczono ustanowionemu kuratorowi Franciszkowi Tabiszowi z Jasienicy.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 18 listopada 1884.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 19 września 1884.

L. 40110. (6554 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 28 sierpnia 1884 do l. 40110, wniósł Łazarz Wolf Kurzer przeciw Jędrzejowi Kulczyckiemu pozew do postępowania pisemnego o wykreślenie sumy 2000 złr. a. w. z pn., ze stanu biernego $^1/_4$ części realności pod lk. 451$^2/_4$, na który to pozew, wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony, a oraz polecono tabuli miejskiej, aby przy sumie 2000 złr. ww. dom. 57 p. 305 nr. 12 om. obecnie jeszcze na $^1/_4$ części realności pod nr. 451$^2/_4$ na rzecz Jędrzeja Kulczyckiego zaintabulowanej, zanotowała, że o wykreślenie sumy 2000 złr. ww. z pn. Łazarz Wolf Kurzer przeciw Jędrzejowi Kulczyckiemu na dniu 28 sierpnia 1884 l. 40110 pozew w tut. sądzie wytoczył.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanego Jędrzeja Kulczyckiego nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Wszelaczyński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Srokowski mianowany.

Wzywa się zatem Jędrzeja Kulczyckiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 6 września 1884.

L. 9440. (6522 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia Judę Liebmana że przeciw niemu uzyskał Hersz Kaufer 5 lutego 1884 do l. 1625 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. a. w. i że z powodu jego nieobecności i niewiadomego z miejsca pobytu adw. dra. Frohringa kuratorem, zaś adw. dr. Trzcienieckiego jego zastępcą ustanowiono.

Rzeczą przeto jest Judy Liebmana ustanowionego kuratora należycie poinformować lub innego zastępcę ustanowić gdyż inaczej złe skutki ztąd powstać mogące sam sobie przypisze.

Tarnopol. 15 lipca 1884.

L. 11812. (6579)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 11 września 1884 uwidocznione zostały w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką“, następujące w statutach z dnia 22 lipca 1884 uchwalone zmiany statutu: Że dotychczasowa firma „Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką“ zmienioną zostałą na firmę: „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, stowarzyszenie z ograniczoną poręką“, że członkowie Towarzystwa odpowiadają za zobowiązanie tegoż kwotą w wysokości dziesięciokrotnych udziałów deklarowanych i że towarzystwo stoi także pod nadzorem i kontrolą Wydziału powiatowego w Sanoku.

Przemyśl, 17 września 1884.

L. 11786. (6580)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 10 września 1884 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Joachim Blumenfeld, przedsiębiorca w Przemyślu“.

Przemyśl, 17 września 1884.

L. 23604. (6646)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handl. dla spółek gospodarczych i zarobkowych przy firmie Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Sokalu, stowarzyszenie z ograniczoną poręką, uwidocznione zostały następujące zmiany statutu:

1. że przedmiotem czynności Towarzystwa jest prócz dawniejszych czynności także eskontowanie i reeskontowanie weksli członkom;
2. że dyrekcya składa się:
a) z dwóch dyrektorów-pierwszy i drugi dyrektor;
b) kasyera;
c) kontrolora, wedle dawnych postanowień wybierać mających, i że nadal zastępców członków dyrekcyi nie będzie;
3. że dyrekcya załatwia swe czynności na posiedzeniach pod przewodnictwem jednego z dyrektorów, którzy przewodniczą kolejno i że dyrektor pierwszy ma dwa głosy i głosuje także wtedy, gdy na posiedzeniu przewodniczy;
4. że kasyer uskutecznia wypłaty z kasy stowarzyszenia jedynie za pisemnemi asygnacyami, podpisanemi przez obydwóch dyrektorów a w razie, gdyby jeden z nich był przeszkodzony, podpisami przez jednego dyrektora i kontrolora;
5. że postanowienia § 17. statutu obowiązują obydwu dyrektorów tudzież że obaj dyrektorowie, a to między sobą kolejno wykonują za stowarzyszenie prawo głosowania przy wyborach do rady gminnej i przy wszelkich innych podobnych wyborach.
6. że w razie przeszkody jednego lub dwóch członków dyrekcyi Towarzystwa wystarczają pozostali członkowie do zastępywania dyrekcyi we wszystkich jej interesach.
7. że dyrektorowie kasyer i kontrolor pobierać będą za sprawowanie swych czynności jako wynagrodzenie, a to: Dyrektorowie każdy z nich po jeden i $^1/_5$ procent, kasyer $^8/_{10}$ procent, a kontrolor $^3/_4$ procent, od udzielonych członkom stowarzyszenia pożyczek, zaś wynagrodzenie członkom Dyrekcyi za przyjmowanie komisów i dawanie zaliczek na terminatki i. t. p. uchwalić ma rada zawiadowcza;
8. że do głosowania w zastępstwie przy uchwałach na ogólnem zgromadzeniu powziąć się mających jeden członek stowarzyszenia więcej jak jednę plenipotencyę przyjąć nie może;
9. że ogólne zgromadzenie odbywa swe posiedzenie po upływie każdego roku w miesiącu marcu lub kwietniu;
10. że członkowie, którzy z towarzystwa wystąpili, również i spadkobiercy zmarłego, żądać mogą zwrotu nietylko swego udziału w wysokości, jaką wykażą w chwili ustąpienia członka księgi stowarzyszenia ale także dywidendy do końca tego roku, w którym ustąpili, z uwzględnieniem §. 77 i 78 statutu i nadto procent od końca roku kalendarzowego do dnia zwrotu wkładki i to taki, jakiego wysokość rada zawiadowcza oznaczy tudzież że wypłata udziałów ustępującym członkom ze stowarzyszenia i spadkobiercom zmarłych, nastąpić może w każdym wypadku po upływie jednego roku, po ukończeniu dotyczącego roku administracyjnego (§. 78 i 79 ust.) a to do dwóch miesięcy po odbytem ogólnem zgromadzeniu;
11. że członkowie występujący, wykluczeni i spadkobiercy zmarłych członków odpowiadają w stosunku subskrybowanych udziałów za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia, zaciągnięte jeszcze przez przeciąg jednego roku pp ukończeniu dotyczącego roku administracyjnego, w którym wystąpienie wykluczenie lub śmierć członka nastąpiły według postanowień § 78 ustawy;
12. że członkowie za wypełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań, o ile fundusze stowarzyszenia z funduszu rezerwowego i udziałach nie wystarczają, odpowiadać są obowiązani według postanowiev ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 tylko pięciokrotną, deklarowaną kwotą swych udziałów;
13. że z czystego zysku udzielać się będzie 10 procent do funduszu rezerwowego, póki tenże nie osiągnie wysokości w §. 62 ad 2 wskazanej, Gdy tą wysokość osiągnie, przestanie się na rzecz. jego wydzielać tej części czystego zysku, niemniej wydzielać się będzie 8 procent z czystego zysku tytułem tantiemy, po równej części dla członków Dyrekcyi, dalsze zyski mają być wydzielone tytułem dywidendy między członków w stosunku do wpłat na udziały przez nich poczynione, chyba, gdyby się fundusz rezerwowy zmniejszył, wskutek strat poniesionych, nakoniec;
14 że do przeprowadzenia czynności potrzebnych do zarejestrowania oddziału zastawniczego, niemniej uzupełnionego statutu tego stowarzyszenia, tudzież do regulaminu dla oddziału zastawniczego uchwalonego, do uzyskania dotyczącej koncesyi wysokiego rządu w myśl § 92 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873, wydzielenia potrzebnego funduszu na ten cel z kasy głównej tego towarzystwa w sumie pięć tysięcy złotych reńskich w. a. ulokowania takowej na żądanie wysokiego rządu w publicznej instytucyi pieniężnej we Lwowie, niemniej podjęcia i oddzielenia takowego dla oddziału zastawniczego przy tem stowarzyszeniu, tudzież wniesienie imieniem stowarzyszenia podań i przedstawienia do wysokiego rządu, w ogóle do poczynienia wszelkich kroków celem uzyskania wspomnianej koncesyi na oddział zastawniczy, niemniej do zaprowadzenia osobnej książkowości dla tego oddziału zastawniczego upoważnia się dyrekcyę tego towarzystwa.

Zarazem uwidoczniono w tymże rejestrze, że Salamon Abgott pierwszym dyrektorem wybrany, a temsamem dotychczasowy dyrektor Asriel Frostig, drugim dyrektorem Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sokalu, ustanowionym został.

Lwów, dnia 31 maja 1884.

L. 43821. (6644 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 20 września 1884 do l. 43821 wniosły Marya z Niesiołowskich Ubysz i Teofila Ubysz, przeciw Stefanii ks. Radziwiłł i Aleksandrowi Dominikowi dw. im. ks. Radziwiłłowi, a wrazie śmierci tychże przeciw ich z nazwiska i pobytu niewiadomym spadkobiercom pozew o uznanie w tabeli płatniczej byłego c. k. sądu szlacheckiego lwowskiego z dnia 8 sierpnia 1832 l. 10942 na XIX miejscu na rzecz masy rozkolwanego Dominika ks. Radziwiłła kollokowanego prawa żądania rachunków z dochodów dóbr Usznia od 17 kwietnia 1779 r. i prawa odebrania posiadania tych dóbr na sumach 82.320 złp. i 53.000 złp. na dobrach Białykamień z przyległ niegdyś zapisanych za zgasłe i o eliminowanie takowego z tej tabeli płatniczej, na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Stefanii ks. Radziwiłł i Aleksandra Dominika dw. im. ks. Radziwiłła względnie tychże spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Biliński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Dulęba mianowany.

Wzywa się zatem Stefanię ks. Radziwiłł i Aleksandra Dominika dw. im. ks. Radziwiłła, a wrazie śmierci tychże ich spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 27 września 1884.

L. 22418. (6575 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Wolfowi, że przeciw niemu został dnia 6 czerwca 1884 l. 14081 na rzecz N. Jacobsohna wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 277 złr. 15 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Abrahama Wolfa nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratorem adw. dra Leszko, a tegoż zastępcą adw. dra Smolarskiego i wspomniony nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Abrahama Wolfa, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Kraków, 12 września 1884.

L. 42676. (6512 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Ksawerego Grzyszeckiego, względnie tegoż nieznanych spadkobierców, że celem doręczenia temuż tus. uchwały z dnia 26 lipca 1884 l. 34442 w sprawie Franciszka Mozera przeciw Teresie Grzyszeckiej, Gabryeli z Grzyszeckich Siąsida, Józefowi Starak i Franciszkowi Ksaweremu Grzyszeckiemu o 600 złr. do zastępstwa ich, a na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Skałkowskiego kuratorem a dr. Skowrońskiego zastępcą jego zamianował, któremu powyżej wspomniana uchwała doręczona została.

O czem się tegoż do właściwego zastosowania się niniejszem edyktem zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 września 1884.

L. 10420. (6928 1—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. S. II we Lwowie uwiadamia Różę Łoś i Elżbietę Krywko z życia i miejsca pobytu niewiadomych że c. k. uprzyw. galicyjski Zakład kredytowy włość. we Lwowie wniósł przeciw nim i przeciw innym pozew de praes 25 października 1881 l. 14667 o zapłacenie kwoty 44 złr. 80 cnt. wa. zpn. i że dla nich kuratorem adw. dr. Dulębę z substytucyą adw. dr. Skowrońskiego ustanawia się termin do rozprawy wyznacza się na dzień 30 października 84, o godz. 9 rano Wzywa się więc Różę Łoś i Elżbietę Krywko, aby ustanowionemu kuratorowi podały środki obrony swej lub innego zastępcę tut. sądowi wymieniły gdyż inaczej możliwe złe skutki same sobie przypiszą.

Lwow, 4 września 1884.

---

L. 4165. (6880 1—3)

W sprawie egzekucyjnej dr. Teodora Raucha przeciw Józefowi Romaszkanowi pto. 30.000 złr, zpn. ustanawia się dla z miejsca pobytu nieznanego egzekuta Józefa Romaszkana na tegoż koszt i niebezpieczństwo kuratora w osobie p. Antoniego Semkowicza wyznaczając do dalszej rozprawy ekstrykacyjnej termin na dzień 30 października 1884, o 9 godzinie przed południem.

O czem się tegoż zawiadamia aby swoje środki dowodowe kuratorowi udzielił lub innego zastępcę tutejszemu sądowi wskazał.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 29 sierpnia 1884.

---

L. 2290. (6873)

Dla Trybunału przysięgłych przy sądzie obwodowym w Rzeszowie na 4tą zwyczajną dnia 1 grudnia 1884 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali:

Radca sądu krajowego wyższego Jan Schmitd przewodniczącym, zaś c. k. Radcy sądu krajowego, Michał Rola Woszczyński, Stanisław Mossór, Teofil Hanasiewicz i Erazm Tałasiewicz zastępcami przewodniczącego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, 24 października 1884.

---

L. 14285. (6545)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości. iż jednocześnie zezwolił c. k. notaryuszowi Aleksandrowi Wisłockiemu z powodu przeniesienia jego siedziby urzędowej z Tarnowa do Dębicy w ślad § 146 ust. 2 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 75, aby akta z czasów jego urzędowania w Tarnowie w jego rękach się znajdujące, z wyjątkiem aktów, tyczących się jego urzędowania, jako komisarza sądowego, oraz aktów, tyczących się urzędowania c. k. Izby Notaryalnej, zabrał ze sobą do Dębicy, jako nowej swej siedziby urzędowej.

Tarnów, dnia 2 października 1884.

---

L. 8248 (6573 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Światłowskiego, aby się do spadku Agnieszki Światłowskiej zmarłej w dniu 21 maja 1883 w Świebodzinie zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem Wojciechem Chwałkiem pertraktowanym zostanie.

Dąbrowa, dnia 9 października 1884.

---

L. 42677. (6413 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni iż Franciszek Mozer przeciw Teresie Grzyszeckiej, Gabryeli z Grzyszeckich Sąsiada, Józefowi Stark i Franciszkowi Ksaweremu Grzyszeckiemu podanie pod dniem 24 lipca 1884 l. 31441 o dozwolenie egzekucyjnego oszacowania realności pod l. 476¹/₄ we Lwowie położonej, do dłużników należącej, w celu zaspokojenia sumy pożyczkowej 1400 złr. zpn. do tut. sądu wniósł.

Ponieważ Franciszek Ksawery Grzyszecki z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, c. k. sąd krajowy do zastępowania tegoż względnie jego opadkobierców, na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Skałkowskiego z substytucyą adwokata dr. Skowrońskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie. O czem się tegoż niniejszym edyktem do właściwego postępowania zawiadamia.

Lwów, dnia 20 września 1884.

---

L. 13701. (6498 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mehla Nissenbauma ku doręczeniu wydanego przeciw niemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 2700 złr zpn. z 30 września 1884 l. 13403 na rzecz Chaji Goldberg ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem pana adwokata dr. Sternklara, jego zastępcą pana adwokata dr. Leiblingera.

Wzywa się przeto Mechla Nissenbauma, ażeby ustanowionego kuratora należycie poinformował, albo innego zastępcę mianował, gdyż inaczej złe skutki ztąd mogące wyniknąć sam sobie przypisze.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, 5 października 1884.

# Upadłości.

L. 49 638. (6904 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. D. p. p. położony majątek Romana Pilawskiego, krawca we Lwowie, przy placu maryackim nr. 6.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi sąd. Bortnikowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Srokowskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 6 listopada 1884, o godzinie 10 przed południem, w biurze 11. sądu tutejszego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 grudnia 1884, i podać ją na terminie na dzień 7 stycznia 1885, o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 24 października 1884.

---

L. 6793. (6852 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako konkursowy w upadłości Berischa Sterna zawiadamia wierzycieli konkursowych, że na czas trzech miesięczny zasystował licytacyę towarów, stanowiących handel krydataryusza. Systowaną [illegible] rozpisał sąd uchwałą z 20 września 1884 l. 5905, na 28 października i 11 listopada 1884 C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 18 października 1884.

---

L. 19229. (6525 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niawiadomego z miejsca pobytu Szyję Wahla, że celem doręczenia wyroku w sporze Lödla Schönberga o 23 zł. 4 ct zapadłego i obrony praw pozwanego, zamianował kuratorem adw. dra. Goldhammera.

W Tarnowie, dnia 22 Września 1884.

---

L. 2604. (6565 3—3)

C. k. sąd powiatowy w sprawie Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Tarnawieckiemu o intabulacyę długu 175 fl. zpn. w stanie biernym realności wyk. hip. 262 w starym Gwoździcu ustanawia kuratorem ad actum wójta Jacka Siradczuka z Gwoździca starego w celu doręczenia mu rezolucyi tabularnej z 15 września 1883 l. 2782.

O czem się Iwan Tarnawiecki obecnym edyktem w celu strzeżeniu swych praw uwiadawia. C. k. sąd powiatowy

Gwoździec 1 sierpnia 1884.

---

L. 10326. (6828 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Antoniego Lopuszańskiego i Józefy Łopuszańskiej w Barańczycach zamieszkałych.

Kierownictwo upadłości tej porucza się dr. Wilhelmowi Leżańskiemu, c k. radcy sądów krajowych w Samborze, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. kraj. dr. Ignacego Budzynowskiego, a tegoż zastępcą dra Fiternika w Samborze zamiesz kałych.

Wszyscy ci, którzy do tych mas konkursowych jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym, wedle przepisu ust. konk. w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 10 grudnia 1884 ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 29 października 1884, o godz. 10 przedpoł., wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze lub w jego pobliżu nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 20 października 1884.

# Konkursa.

L. 16135. (6?49 1—3)

Celem obsadzenia 3. posad zastępców prowadzących izraelickie księgi metrykalne z Siedzibą w Nowym Sączu, Starym Sączu i Muszynie w powiecie Nowosądeckim, rozpisuje się w myśl rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 marca 1875 l. 12944, dz. ust. i rozp. kraj., nr. 55 z r. 1876, konkurs do dnia 1 grudnia 1884.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść w terminie powyższym do tutejszego c. k. Starostwa, prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i wykształcenia tudzież swój wiek.

Nadto winni wykazać, iż posiadają warunki przepisane § 3, powołanego rozporządzenia ministeryalnego.

Kompetenci mają podać się w c. k. Starostwie egzaminowi, na podstawie powołanego rozporządzenia ministeryalnego i wydanej do tego instrukcyi.

Z c. k. Starostwa.

W Nowym Sączu, 19 października 1884.

---

L. 28389 (6893 1—3)

KONKURS

na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Iwoniczu w powiecie Krośnieńskim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł. z rocznymi poborami: płacy za służbę pocztową w kwocie 400 zł., za telegraficzną 120 zł. ryczałtu kancelaryjnego 100 zł., i ryczałt miesięcznych 40 zł. za codzienne jazdy posłańcze od 1go października do 31 maja, rok rok rocznie z Iwonicza do Miejsca.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 25 października 18 4

# Księgi gruntowe.

L. 8333. (6877)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 6 listopada 1884, rozpoczyna dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Nowa wieś“.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kolbuszowa, 21 października 1884.

---

L. 47 (6878)

Komisya hipoteczna c k. sądu powiatowego w Leżajsku oznajmia, że arkusze posiadania i wszystkie akta odnoszące się do księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kuryłówka zostały wyłożone do przejrzenia.

Zarzuty przeciw tym aktom wnosić można ustnie lub pisemnie do 3 listopada 1884, przed komisarzem hipotecznym, który w razie potrzeby dalsze dochodzenia przeprowadzać będzie.

Leżajsk, 21 października 1884.

---

L. 8370. (6895 1—3)

W sprawie założenia księgi hipotecznej dla c. k. uprz. koleji Arcyksięcia Albrechta ustanowiono dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych: Ewy Stefan, Maksymiliana Wanke, Aleksandra Wanke, Julii Wanke, Mojżesza Nuty Hirschhauta, Majera Nuchima Hirschhauta, Filipa Kułaka, Bazylego Dzierzanowskiego i Łucyi Jezierskiej, c. k. notaryusza pana Władysława Janiszewskiego w Bolechowie kuratorem, doręczono temuż tu sądową uchwałę z 5 lipca 1884 l. 691, i wyznaczono do rozprawy w myśl § 25 ust. 4 i § 26 ustawy z 19 maja 1874, nr. 70 dz. p. p., termin na dzień 18 listopada 1884, o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie.

Wzywa się tedy wyże wymienionych, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych udzielili informacyi, inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 19 października 1884.

# Doniesienia prywatne.



L. 770. (6930 1—3)

**Konkurs.**

Na posadę lekarza miejskiego w Mikołajowie z roczną płacą 365 złr. w. a. prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpić może stabilizacya.

O tę posadę konkurować mogą tylko dr. wszech nauk lekarskich — krajowcy, którzy nie przekroczyli 40 roku życia.

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść do tutejszego magistratu najdalej do 20 listopada 1884.

Dla wiadomości P. T. kompetentów zauważa się, że dotychczasowy lekarz miejski był zarazem lekarzem kolejowym, wykonywał czynności sanitarne przy tutejszym c. k. sądzie powiatowym i był także delegowanym przez ces. kr. starostwo do oglądania bydła na stacyi kolejowej Mikołajów-Drohowyże.

Z magistratu kr. miasta.

Mikołajów, d. 21 października 1884.

L. 21356. (6723 3—3)

## Ołoszenie licytacyi.

Rozpisuje się licytacya przez oferty, na budowę brakującego skrzydła przy gmachu głównym, szpitala powszechnego we Lwowie. Budynek będzie dwupiętrowy, z suterenami i piwnicami, konstrukcyi odpowiedniej do całego gmachu.

Budowa będzie oddaną częściowym przedsiębiorcom, na oddzielne roboty wraz z materyałem.

a. Ziemne, murarskie, kamieniarskie.
b. Ciesielskie.
c. Blacharskie.
d. Slusarskie.
e. Stolarskie.
f. Oszklarnie.

Bliższe warunki licytacyjne, oraz plany i kosztorysy, można oglądać w biurze zarządu szpitala, w godzinach biurowych począwszy od dnia 25 b. m.

Oferty opieczętowane na pojedyńcze działy robót z dołączeniem wadyum w wysokości 5prc. od sumy kosztorysowej składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 30 b. m. w którym to dniu o godzinie 11 przed południem nastąpi otworzenie ofert w kancelaryi Dyrekcyi szpitala.

Lwów, dnia 18 października 1884.

Dyrekcya szpitala powszechnego krajowego.

*Dr. Głowacki*




Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw


Kraków